wprost

NR 12 (269) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
10 marca 2025 ISSN 0209-1747

PAPE POLSKIE MEDIA SA

Jakub Mielnik

Fiasko rozmowy z Putinem

Rozmowa Trumpa z Putinem obnaża porażkę strategii prezydenta USA, który ubzdurał sobie rolę gołąbka pokoju w wojnie na Ukrainie. Nie pasuje to jednak ani do jego jankeskiej bufonady, ani do marsowej miny, jaką przybrał na oficjalnym prezydenckim portrecie.

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl ed396131e0

Na początek

Donald Trump w ciągu ostatnich kilku tygodni stoczył heroiczny bój o pokój, w którym **FATALNIE DOBRAŁ** *sobie przeciwnika.*

Zamiast toczyć go z Rosją, która za wojnę i ewentualny pokój odpowiada, puszył się pastwieniem nad Ukraińcami. Teraz w przyspieszonym tempie zaczyna na własnej skórze odczuwać, jakie są konsekwencje tych błędów.

Putin nie jest zainteresowany żadnym rozejmem, a już na pewno nie jest zainteresowany dostarczaniem szybkich i wymiernych sukcesów komuś, kto całym sobą sygnalizuje gotowość do podłożenia się Moskwie w każdej możliwej pozycji.

Ukraińcy od inwazji rosyjskiej na Krym w 2014 r. do wybuchu otwartej wojny w 2022 r. odbyli z Rosjanami około 200 rund negocjacji, w czasie których wynegocjowano 20 różnego rodzaju rozejmów. Wszystkie one zostały zerwane przez Moskwę. Jeśli więc ktoś uważa,

eprasa.pl ed396131e0

że Trump z Putinem przez telefon ustalili chociażby zaprzestanie atakowania infrastruktury energetycznej, to musi wiedzieć, że w dwie godziny po zakończeniu ich rozmowy Rosjanie pozbawili rakietami prądu donieckie miasto Słowiańsk. A Ukraińcy chwilę później w odwecie zniszczyli dronami skład paliw Rosneftu w Krasnodarze.

I to mniej więcej tyle, jeśli chodzi o jakikolwiek rozejm, dowieziony przez Donalda Trumpa.

Miękiszon Putina

Powody, dla których prezydent USA ubzdurał sobie rolę gołąbka pokoju, nie są jasne. Pewnie ktoś z jego otoczenia podpowiedział mu, że jak zakończy wojnę na Ukrainie, może dostać pokojową nagrodę Nobla. W końcu Barack Obama dostał ją, zanim w ogóle wprowadził się do Białego Domu, a gdy kończył urzędowanie, świat gotował się jak nigdy przedtem.

Pokusa uzyskania takiego wyróżnienia u próżnego i łasego na pochwały bufona, jakim jest niewątpliwie Donald Trump, wydaje się czymś naturalnym. Tyle że

eprasa.pl ed396131e0

kompletnie nie licuje ona z wizerunkiem, jaki sam pielęgnuje: twardego jankesa, mającego proste, choć bolesne, rozwiązania dla każdego, najbardziej nawet skomplikowanego problemu. O przywiązaniu do takiego wizerunku najlepiej świadczy marsowa mina, jaką przybrał na oficjalnym prezydenckim portrecie. Takim, który wiesza się w urzędach federalnych. Jastrzębi wzrok, świdrujący świat spod wojowniczo ściągniętych brwi ma być ostrzeżeniem dla każdego, kto staje na drodze Ameryce.

Fiasko rozmowy z Putinem pokazuje, że w praktyce Trump to nie żaden twardziel, tylko nadrabiający miną słabeusz, unikający prawdziwych męskich konfrontacji. Jastrzębiem Trump okazuje się być wobec najbliższych sąsiadów i sojuszników USA, jak Kanada czy Europa.

Najtwardszy jest wobec **WALCZĄCEJ O PRZETRWANIE** *i całkowicie zależnej od amerykańskiego widzimisię Ukrainy.*

eprasa.pl ed396131e0

Tam, gdzie wypadałoby okazać się naprawdę twardym graczem, jak w przypadku Rosji, Trump spełnia się w roli modelowego miękiszona, gotowego Putinowi nieba przychylić. Trudno się więc dziwić, że kompromituje się w przyspieszonym tempie swoimi buńczucznymi zapowiedziami rychłego końca wojny.

Moskwa za, a nawet przeciw

W czasie wyznaczonym przez rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa na rozmowę z Donaldem Trumpem rosyjski prezydent przemawiał do rosyjskich oligarchów, klarując im, jak niesprawiedliwe, a jednocześnie nieskuteczne, są zachodnie sankcje wobec Rosji. Szefowa rosyjskiego banku centralnego Elwira Nabiulina ma na ten temat własne zdanie i ostrzega, że do końca 2025 r. Rosji skończą się pieniądze na prowadzenie wojny na taką skalę, jak obecnie. Ale kto by tam słuchał eksperckich głosów.

Putin poszedł do swojej oligarchicznej kamaryli, żeby pokazać Trumpowi, gdzie jego miejsce. A także po to, żeby zależni od niego złodzieje rosyjskiego ma-

eprasa.pl ed396131e0

jątku narodowego mieli pełną świadomość, jak mocny jest ich samiec alfa. Trump musiał więc czekać na swoją kolej, a gdy już się doczekał, dostał to, na co zasłużył. I chyba mu się to raczej nie spodobało.

> *Bo jasne jest to, co od początku mówili Ukraińcy: Rosjanie nie chcą* **ŻADNEGO POKOJU**. *Ani nawet rozejmu, zaoferowanego przez Zełenskiego pod naciskiem Białego Domu.*

A mówiąc precyzyjnie – są w tej sprawie za, a nawet przeciw. Bo jak inaczej nazwać zgodę Kremla na bezwarunkowy rozejm pod warunkiem wstrzymania dostaw zachodniej broni na Ukrainę, zaprzestania dzielenia się przez Zachód danymi wywiadowczymi z Kijowem, a nawet wstrzymanie powszechnego poboru na Ukrainie?

To są warunki nie do przyjęcia przez nikogo, nie mające nic wspólnego z szukaniem wyjścia z wojny. Jeśli już, to mamy raczej do czynienia z ilustracją

eprasa.pl ed396131e0

powiedzenia, że jeśli w zdaniu pojawia się jakieś ale, to nic, co było przed ale nie ma żadnego znaczenia.

Prezydent per noga

Trump od kilku tygodni pompował balon oczekiwań wobec swoich pokojowych supermocy. I chyba tylko on jeden nie wiedział, że nie ma szans niczego w tej sprawie konkretnego dostarczyć. Wszystkie te opowieści o tym, że Putin to jego dobry przyjaciel i że na pewno zgodzi się na to, czego chce Trump, można już śmiało między bajki włożyć.

Putin potraktował Trumpa tak, jak na to zasłużył, czyli per noga. A na otarcie łez dał mu kilka drugorzędnych banałów, jak obietnice pomocy w uspokojeniu jemeńskich Huti, atakujących amerykańskie okręty – zresztą pewnie rosyjską bronią i na wyraźne rosyjskie polecenie. Albo propozycję zaangażowania się Moskwy w negocjacje atomowe z Iranem – państwem, którego program atomowy nie istniałby bez pomocy i zaangażowania Rosji.

eprasa.pl ed396131e0

Jedyne, co obecnie pozostaje Trumpowi, to robić dobrą minę do złej gry. Dlatego po rozmowie z Putinem puszy się publicznie w mediach amerykańskich, jakim to twardzielem wobec Rosji był za pierwszej kadencji i jak skutecznie powstrzymywał Putina przed zaatakowaniem Ukrainy. To akurat prawda.

Sankcje amerykańskie na dokończenie Nord Stream 2 były skuteczną ochroną dla Kijowa, bo bez tej rury Putin nie mógł uderzyć na Ukrainę bez ryzykowania ciągłości dostaw gazu do Europy. Rację ma też Trump, mówiąc, że to Joe Biden sprowokował wojnę, pozwalając Rosjanom i Niemcom dokończyć Nord Stream 2. Tylko co z tego?

Pokusa szukania winnych

Dziś to już historia.

Wojna się toczy i najlepsze, co mógłby zrobić Trump w sprawie jej zakończenia, to powrócić do zdecydowanej i **TWARDEJ POLITYKI** *wobec Rosji.*

eprasa.pl ed396131e0

Taki zwrot byłby wielce pożądany i korzystny dla sojuszniczej wiarygodności USA. Obawiam się jednak, że Trump ciągle łypie łakomym okiem na tego pokojowego Nobla i zechce go zdobyć w typowy dla siebie, czyli najgłupszy z możliwych sposobów.

Zamiast wyciągnąć wnioski z własnych błędów i dokonać niezbędnych korekt, Biały Dom może uznać, że winę ponosi nie Rosja, tylko Europa, którą trzeba będzie przeczołgać tak, żeby uznała bezczelne i oburzające warunki, stawiane przez Putina. Nadciągająca wielkimi krokami wojna handlowa USA z UE może być świetnym pretekstem do wprowadzenia w życie tej strategii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl ed396131e0

Nr 12 24 marca 2025

Czytaj Wprost

Fot. Grzegorz Banaszak/REPORTER/East News

34

KAMPANIA W CIENIU ŚMIERCI

Po śmierci Barbary Skrzypek PiS zapowiada wnioski dyscyplinarne i karne wobec osób obecnych podczas feralnego przesłuchania. Ten atak w samym środku kampanii koalicja rządząca sama na siebie sprowadziła, powierzając sprawę już raz umorzoną przez sąd prokuratorce Ewie Wrzosek.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20**. SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl ed396131e0

Czytaj Wprost

18 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

29 SONDAŻ

KRAJ

42 NIEWYGODNA WRZOSEK

Politycy PO po śmierci Barbary Skrzypek powtarzają, że dla całego obozu władzy sprawa nie wygląda dobrze. – Bodnar popełnił błąd — mówi nam polityk PO.

48 WODA NA MŁYN POLITYKÓW

– Być może Ewa Wrzosek powinna była inaczej podejść do tego przesłuchania – analizuje

mec. Janusz Kaczmarek, były minister spraw wewnętrznych i administracji.

57 ODŁĄCZMY KOŚCIELNĄ KROPLÓWKĘ

Magdalena Biejat mówi o poruszających momentach swojej kampanii wyborczej, likwidacji Funduszu Kościelnego i wysłaniu polskich wojsk do Ukrainy.

Fot. PAP/Paweł Supernak, Andrzej Iwanczuk/REPORTER/East News, PAP/Darek Delmanowicz

eprasa.pl ed396131e0

Czytaj Wprost

77 SEJMOWY STAN PODGORĄCZKOWY

Nie będzie posiedzenia poświęconego debacie o stanie praworządności, ale szykuje się obniżenie składki zdrowotnej dla przedsiębiorców. Do Sejmu wkroczyła kampania.

84 NASILA SIĘ WOJNA W CYBERPRZESTRZENI

Wicepremier Krzysztof Gawkowski opowiada o skali cyberataków w kraju (2 tys. dziennie) i miękkim podbrzuszu Polski powiatowej.

Fot. Instagram / Agata Starosz, Shutterstock

SPOŁECZEŃSTWO

100 PIELĘGNIARKI NIE ODPUSZCZAJĄ

Liczba pozwów, które pielęgniarki złożyły przeciwko szpitalom, znów wzrosła. Domagają się kontroli, a rządzącym zarzucają, że „przyzwalają" na łamanie prawa.

111 UDAWAŁAM, ŻE PRACUJĘ

– Dla mnie etat to była perspektywa niezwykle nudnego i – w moim odczuciu – nieudanego wręcz życia – wspomina Agata Starosz, znana w sieci jako Vague.vegan.

eprasa.pl ed396131e0

Czytaj Wprost

123 **KORONKOWA TERAPIA**
Jak przebiega terapia par tłumaczą psychoterapeuci Weronika Rybak i Jarosław Serdakowski.

BIZNES

152 **WIDZEW I KRÓL MAGAZYNÓW**
Sylwester Cacek, który kiedyś kupił Łódź Widzew, chciał licytować jego herb, żeby spłacić zadłużenie. Teraz do kupna klubu przymierza się Robert Dobrzycki z Panattoni.

FELIETON

160 **JERZY WYSOCKI**

Fot. PAP/Marian Zubrzycki

eprasa.pl ed396131e0

Czytaj Wprost

ZAGRANICA

166 **PUTIN GRA NA CZAS**

– Mam nadzieję, że Amerykanie szybko zrozumieją, że Putin nie jest wiarygodnym partnerem, z którym można się na coś umówić – komentuje gen. Roman Polko.

FELIETON

176 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

KULTURA

182 **ŚRODOWISKO JEST PODZIELONE MATERIALNIE**

– Większość artystów naprawdę ledwo przędzie. Szczęśliwie zawód aktorski, moim zdaniem, można uprawiać do końca – mówi Jacek Kawalec.

Fot. Photo by Handout / KREMLIN.RU / AFP/ EN, Facebook / Jacek Kawalec

eprasa.pl ed396131e0

LOTNISKO CHOPINA WARSZAWA

Poczuj luksus podróżowania

VIP by LINE
WARSAW CHOPIN AIRPORT

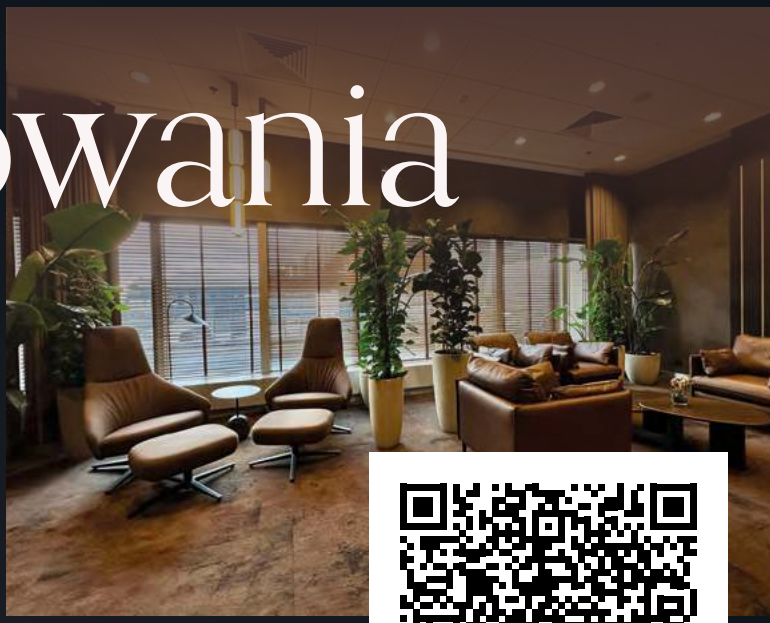

Zapraszamy do Strefy VIP Line na Lotnisku Chopina w Warszawie

– miejsca, gdzie Twoja podróż nabiera wyjątkowego wymiaru.

Sprawdź

eprasa.pl ed396131e0

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

eprasa.pl 396131e0

To nieprawda, że...

eprasa.pl ed396131e0

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
𝕏 @JMiziolek

Eliza Olczyk

CO CHCIAŁBY ROBIĆ ANDRZEJ DUDA PO PREZYDENTURZE? *Jakie wydarzenie może skonsolidować wyborców PiS? Komu pomogą kiepskie oceny rządu Donalda Tuska? Dlaczego PiS jest zadowolone z sondaży prezydenckich? Czy KO chciała złapać PiS w pułapkę? W co nie wierzą współpracownicy prezydenta?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH".**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl ed396131e0

To nieprawda, że...

Andrzej Duda nie chciałby kończyć swojej kariery politycznej po dwóch kadencjach w Pałacu Prezydenckim. Prezydent nie zakłada co prawda udziału w wyborach parlamentarnych, ale nie chce iść na emeryturę w tak młodym wieku (w maju skończy 53 lata). Co zatem zamierza robić? – Może zostać w przyszłości liderem partyjnym albo premierem – rzuca jedna z osób z Pałacu Prezydenckiego.

Na razie Andrzej Duda nie zdradza swoich planów na czas po prezydenturze. Z jego otoczenia zaś płyną sygnały, że byli prezydenci powinni być zagospodarowani przez państwo po ukończeniu kadencji. – Prezydent Duda nie wystąpi już z takim projektem, bo nikt nie potraktowałby go poważnie. Ale może jego następca wyjdzie z inicjatywą zagospodarowania byłych prezydentów – zastanawia się nasz rozmówca.

Prezydent nie spodziewa się spotkania z Donaldem Trumpem podczas szczytu Trójmorza w Warszawie.

eprasa.pl ed396131e0

– Na spotkaniu z prezydentem USA usłyszeliśmy, że koniec kwietnia nie jest dobrym terminem na przyjazd do Polski. Więc pewnie nie możemy spodziewać się wtedy Donalda Trumpa. Ale liczymy na to, że prezydent USA przyjedzie do Polski przed końcem kadencji Andrzeja Dudy – słyszymy w Pałacu Prezydenckim.

Z kolei w środowisku Zjednoczonej Prawicy można usłyszeć, że nie ma to większego znaczenia dla wyborów prezydenckich.

– Trumpizm będzie miał jedynie pośredni wpływ na nastroje Polaków podczas wyborów prezydenckich. Jeżeli partia jest w złym humorze i nie potrafi narzucać tematów, to nawet obecność prezydenta USA w kampanii niczego nie zmieni – przekonuje nas polityk Zjednoczonej Prawicy.

Andrzej Duda przedstawił rządowi propozycję zastąpienia Bogdana Klicha na placówce w Waszyngtonie Krzysztofem Szczerskim, obecnym

eprasa.pl ed396131e0

ambasadorem przy ONZ. Z kolei Klich miałby zająć miejsce Szczerskiego. Czy zamiana jest realna? Chyba nie, skoro nie wierzą w nią nawet sami pomysłodawcy.

– Rzuciliśmy pomysł i pozostał zawieszony w próżni. Ale czekamy – słyszymy w Pałacu Prezydenckim.

Śmierć Barbary Skrzypek, wieloletniej współpracownicy Jarosława Kaczyńskiego, wywołała poruszenie w PiS.

– Dla naszej partii to może być jednoczące wewnętrznie, na zasadzie: wszystkie ręce na pokład, bo inaczej ta banda nas rozjedzie. Ale na nastroje społeczne to raczej nie będzie miało większego przełożenia – mówi nasz rozmówca z prawicy.

Barbara Skrzypek w środę była przesłuchiwana przez prokurator Ewę Wrzosek w sprawie tzw. afery dwóch wież. Zgodnie ze słowami jej pełnomocnika, którego nie dopuszczono do udziału w przesłuchaniu, sygnalizowała ona, że ma kłopoty ze zdrowiem. W sobotę umarła.

eprasa.pl ed396131e0

Przełożenie na nastroje może mieć za to najnowszy sondaż dla „Rzeczpospolitej". Według niego aż 57,5 proc. badanych uważa, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy żyje im się gorzej i ich gospodarstwo domowe jest biedniejsze. Tylko 9,3 proc. badanych uważa, ze żyje im się lepiej i ich gospodarstwo domowe jest zamożniejsze.

– To jest najbardziej niebezpieczne dla obecnego rządu. Choć sprawa śmierci pani Basi Skrzypek dokłada kolejną cegiełkę do tych nastrojów – mówi nasz rozmówca z prawicy.

W obliczu tego sondażu nie są bezzasadne rachuby sztabowców PiS, że uda im się przekształcić wybory prezydenckie w plebiscyt za lub przeciwko rządowi Donalda Tuska. Mówił o tym Karol Nawrocki podczas konwencji programowej.

– Polacy nie będą chcieli dać obozowi władzy szansy na domknięcie systemu – twierdzi sztabowiec kandydata popieranego przez PiS. I dodaje, że z wieloletnich

eprasa.pl ed396131e0

obserwacji sceny politycznej wynika, iż jest silna korelacja między ocenami rządu, a wynikami wyborów prezydenckich.

– W 2020 roku wyborcy PiS chłodno przyjmowali Andrzeja Dudę walczącego o reelekcję, ale wtedy rząd PiS był jeszcze dobrze notowany, dużo wyżej niż obecnie rząd Donalda Tuska. Dlatego Andrzej Duda wygrał – mówi nasz rozmówca.

Ale nie wszyscy w Zjednoczonej Prawicy są zachwyceni pomysłem z plebiscytem.

– To jest projekt, który realizuje PiS-owskie oczekiwania, ale jest oderwany od rzeczywistych nastrojów społecznych. Na razie większość Polaków jeszcze nie sygnalizuje, że chce odejścia premiera Tuska. Poza tym wyborcy nie zmienili zdania na temat rządów PiS, bo raptem półtora roku temu odsunęli nas od władzy. Nawrocki w drugiej turze przegra, jeżeli będzie mówił, że wybory prezydenckie to jest referendum za lub przeciw obecnemu rządowi – przekonuje polityk Zjednoczonej Prawicy.

eprasa.pl ed396131e0

To nieprawda, że...

Sztabowcy PiS nie martwią się natomiast, że Sławomir Mentzen, kandydat Konfederacji na prezydenta, wyprzedzi Karola Nawrockiego, popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość, w pierwszej turze wyborów prezydenckich i przejdzie do drugiej tury.

– To jest arytmetycznie niemożliwe, ponieważ polityczna baza Mentzena jest o wiele mniejsza niż Nawrockiego – przekonuje nas polityk związany ze sztabem Nawrockiego.

Zdaniem polityka PiS, obecne sondaże nie odzwierciedlają rzeczywistego poparcia dla Karola Nawrockiego.

– Pompują Sławomira Mentzena i Rafała Trzaskowskiego, co z naszego punktu widzenia jest korzystne. Wysokie poparcie dla Trzaskowskiego zdemobilizuje jego wyborców, z kolei zawyżone oczekiwania wobec Mentzena sprawią, że jego przyzwoity wynik w obliczu rozbudzonych nadziei będzie się wydawał gorszy,

eprasa.pl ed396131e0

przez co jego wyborcy bez żalu przerzucą się na Nawrockiego w drugiej turze wyborów prezydenckich – przekonuje nasz informator.

Nasz rozmówca przyznaje, że kampania Nawrockiego na razie jest na czwórkę. – Ale to wystarczy, żeby wygrać wybory prezydenckie – zarzeka się polityk PiS.

Nawrocki kończy pierwszy etap kampanii, w którym planował objechać jak najwięcej powiatów. – Jest pierwszym kandydatem na prezydenta, która odwiedził w kampanii wszystkie powiaty. Ma w tej chwili 80 proc. poparcia w elektoracie PiS. To wystarczy, żeby w pierwszej turze wyborów zdobyć ok. 30 proc. głosów, które zsumują się w drugiej turze z głosami Mentzena i to da nam zwycięstwo – chwali się polityk ze sztabu Nawrockiego.

I dodaje, że kampania na całego rozpocznie się dopiero po Wielkanocy. – Wszyscy czekają do trzeciej dekady kwietnia, żeby włączyć turbodoładowanie – dodaje nasz rozmówca.

eprasa.pl ed396131e0

To nieprawda, że...

PiS nie zagłosowało w Parlamencie Europejskim za rezolucją przewidującą odejście od jednomyślności przy podejmowaniu decyzji w sprawach obronności. Dlaczego?

– Polska miała rację w ocenie Rosji i Putina, a mamy oddać decyzje o naszym bezpieczeństwie w ręce tych, którzy się mylili? Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, jako niemiecka minister obrony doprowadziła Bundeswerę niemal do upadku, a teraz ma decydować, na jakie uzbrojenie mamy wydawać środki polskich podatników? Absolutnie się na to nie zgadzamy – mówi polityk Zjednoczonej Prawicy.

I dodaje, że rezolucja Parlamentu Europejskiego, do której w ostatniej chwili wrzucono Tarczę Wschód, to była pułapka na PiS. – Ale my w nią nie wpadliśmy, bo nie staramy się o elektorat zwolenników konsolidacji Unii Europejskiej, tylko o elektorat Konfederacji – mówi nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

POLACY O POWSZECHNYM POBORZE

Czy uważasz, że w zmieniającym się otoczeniu geopolitycznym należy rozważyć **POWRÓT DO POWSZECHNEGO POBORU** *w Polsce?*

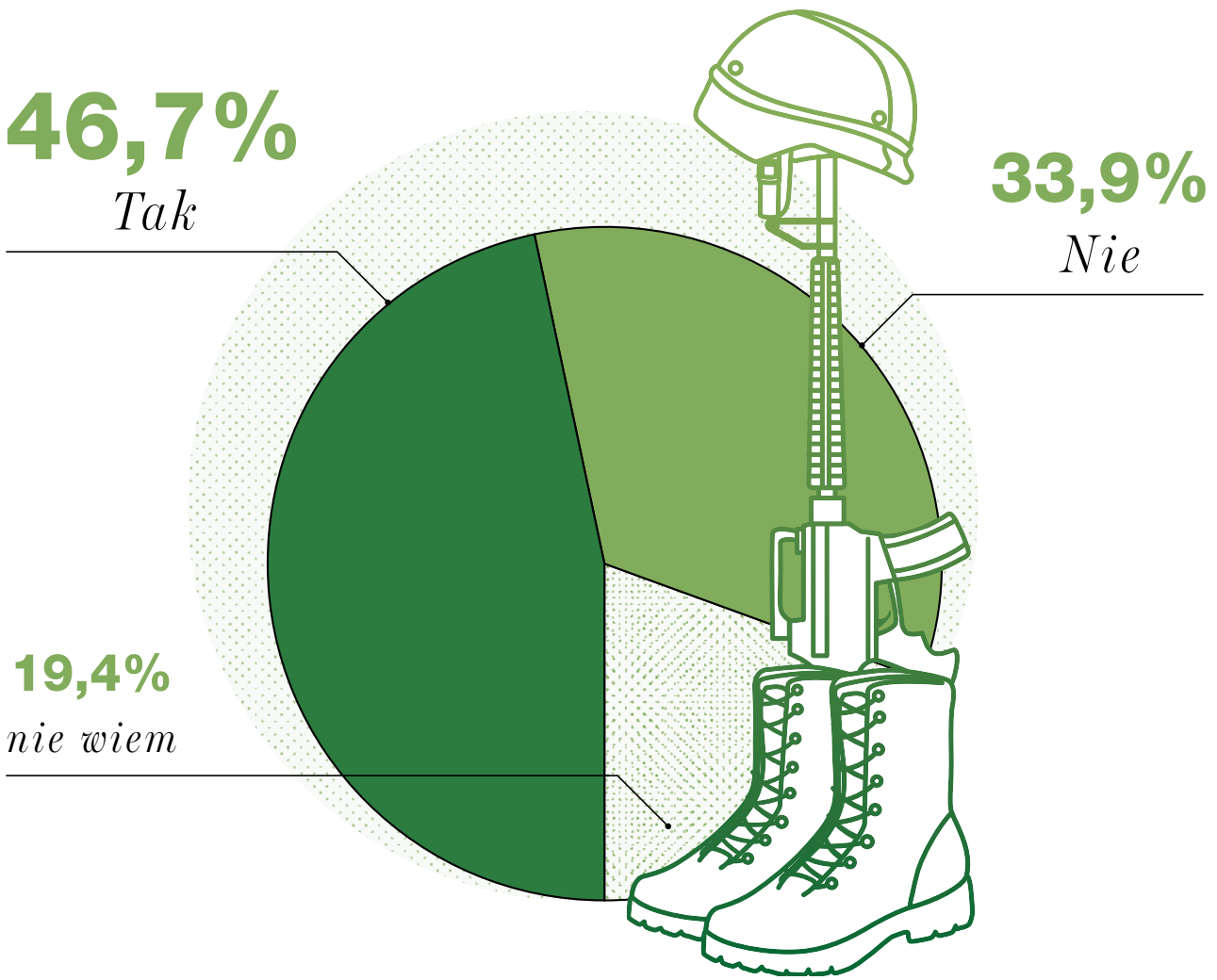

eprasa.pl ed396131e0

46,7 proc. Polaków uważa, że w obecnej sytuacji geopolitycznej **NALEŻY POWRÓCIĆ DO KWESTII POWSZECHNEGO POBORU W NASZYM KRAJU** *– wynika z sondażu SW Research dla „Wprost". Przeciwnego zdania jest 33,9 proc. badanych.*

Zmieniająca się sytuacja geopolityczna i rosnące napięcia na arenie międzynarodowej generują nowe wyzwania związane z bezpieczeństwem narodowym. To sprawia, że coraz częściej pojawiają się głosy o konieczności wznowienia obowiązkowej służby wojskowej. Ostatnio temat został wywołany przez Donalda Tuska.

– Trwają prace przygotowujące na wielką skalę szkolenia wojskowe każdego dorosłego mężczyzny w Pol-

eprasa.pl ed396131e0

sce. Będziemy starali się do końca tego roku mieć już gotowy model, aby każdy dorosły mężczyzna w Polsce był szkolony na wypadek wojny. Tak, aby ta rezerwa była rzeczywiście porównywalna i adekwatna do ewentualnych zagrożeń – mówił premier w Sejmie.

Wkrótce po zapowiedzi szefa rządu pojawiły się pytania, czy to jest krok do powrotu obowiązkowej służby wojskowej. W związku z tym głos w tej sprawie zabrał wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, który uspokajał, że te szkolenia nie są równoznaczne z powrotem do starego modelu. Tłumaczył, że tymi działaniami rząd chce zachęcać do wstępowania do wojska.

— Takie przeszkolenie nie będzie utrudniało realizacji ambicji zawodowych czy rodzinnych – wskazywał Kosiniak-Kamysz. Dodał również, że „musi być ono za odpowiednią rekompensatą poświęconego na nie czasu”.

Czy Polacy byliby jednak gotowi do powrotu do obowiązkowej służby wojskowej?

eprasa.pl ed396131e0

Czy uważasz, że w zmieniającym się otoczeniu geopolitycznym należy rozważyć powrót do powszechnego poboru w Polsce?

W badaniu przeprowadzonym przez SW Research dla „Wprost" niemal połowa respondentów (**46,7** proc.) uważa, że w obecnych realiach pobór wojskowy powinien zostać przywrócony. Z kolei ponad jedna trzecia ankietowanych (**33,9** proc.) jest przeciwna obowiązkowej służbie wojskowej.

Pozostałe **19,4** proc. nie ma w tej sprawie zdania.

Młodzi nie chcą „w kamasze"

Jeśli weźmiemy pod uwagę płeć badanych osób, to okaże się, że za przywróceniem poboru jest podobna liczba kobiet i mężczyzn (odpowiednio **46,9** i **46,4** proc.). Wśród pań jest jednak mniej odpowiedzi „Nie" (**31,3** wobec **36,9** proc.). Kobiety częściej wybierały odpowiedź „Nie mam zdania" – **21,8** wobec **16,7** proc. takich wskazań u mężczyzn.

eprasa.pl ed396131e0

Jak wynika z badania SW Research, najwyższe poparcie dla posłania Polaków „w kamasze" występuje wśród badanych w wieku 35-49 lat (**51,9** proc.) i powyżej 50 lat (**49,6** proc.).

Najmłodsi respondenci, do 24. roku życia, wykazują najmniejsze poparcie dla poboru – jedynie **34,2** proc. z nich uważa go za konieczny.

To w tej grupie jest też najwyższy wskaźnik odpowiedzi „Nie" (**46,1** proc.).

Za powszechną służbą częściej są osoby z wykształceniem średnim (**48,1** proc.) i zasadniczym zawodowym (**47,5** proc.), a rzadziej z podstawowym/gimnazjalnym (**36,1** proc.).

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Badanie zostało zrealizowane w dniach 11-12 marca 2025 r. przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 800 wywiadów z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

eprasa.pl ed396131e0

Fot. Grzegorz Banaszak/REPORTER/East News

KAMPANIA W CIENIU ŚMIERCI

Warszawa, 21 stycznia 2019 r. – Jarosław Kaczyński i Barbara Skrzypek podczas mszy w intencji Jadwigi Kaczyńskiej

Po śmierci wieloletniej współpracowniczki Jarosława Kaczyńskiego PiS zapowiada wnioski dyscyplinarne i karne wobec osób obecnych podczas feralnego przesłuchania, po którym doszło do nagłej śmierci Barbary Skrzypek. **TEN ATAK W SAMYM ŚRODKU KAMPANII PREZYDENCKIEJ KOALICJA RZĄDZĄCA SAMA NA SIEBIE SPROWADZIŁA**, *powierzając sprawę już raz umorzoną przez sąd wrogo nastawionej do PiS prokuratorce Ewie Wrzosek.*

Tekst: **Eliza Olczyk**

Pierwsze oskarżenia już padły – pod adresem Romana Giertycha i prokurator Wrzosek. Jarosław Kaczyński wygłosił pod drzwiami prokuratury oświadczenie, w którym wprost powiedział, że „to właśnie przesłuchanie w sprawie dwóch wież doprowadziło do śmierci jego współpracowniczki”.

eprasa.pl ed396131e0

Prokuratura twierdzi, że przesłuchanie odbyło się w zgodzie ze standardami. Ale nie zostało ono nagrane.

> *Opinia publiczna może sobie zatem wyobrażać* **PRZEBIEG TEGO PRZESŁUCHANIA** *jak chce, np. że Skrzypek straszono aresztem wydobywczym.*

A jak taki areszt wygląda, wiemy z kolei z relacji chociażby urzędniczek z Ministerstwa Sprawiedliwości, podejrzewanych o udział w tzw. aferze funduszu sprawiedliwości.

Do przesłuchania nie dopuszczono pełnomocnika prawnego Skrzypek, zatem nie ma nikogo z zewnątrz, kto mógłby potwierdzić słowa prokuratorki o niezwykle kulturalnym przesłuchaniu. Niedopuszczenie do przesłuchania pełnomocnika świadka jest zgodne z prawem. Rzecz w tym, że świadek nie żyje, a pełnomocnik prawny, który czekał na koniec przesłuchania, ujawnił, że Barbara Skrzypek po wyjściu z prokuratury była roztrzęsiona i miała kłopoty z oddychaniem.

eprasa.pl ed396131e0

Ciszej nad tą trumną

O przyczynie śmierci Barbary Skrzypek na razie nic nie wiemy. Może było nią przesłuchanie w sprawie rzekomej afery tzw. dwóch wież, a może nie. Ale przeciwnicy polityczni PiS zachowują się tak, jakby mieli nieczyste sumienie. Prokuratorka Wrzosek wezwała do uszanowania śmierci pani Skrzypek. „Nieuszanowanie Jej śmierci przez media jest niegodne i nieludzkie" – napisała na X.

Z kolei rzecznik prokuratury straszył sądem każdego, kto będzie wiązał śmierć współpracowniczki Kaczyńskiego z przesłuchaniem przez Wrzosek. Jako żywo przypomina to reakcję środowisk endeckich po zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza. „Ciszej nad tą trumną, panowie oskarżyciele" – powiedział endek Stanisław Stroński. Tamte słowa miały powstrzymać ataki na prawicę, oskarżaną o wywołanie atmosfery, która sprzyjała zamachowi, ale w potocznym rozumieniu oznaczają zamiatanie sprawy pod dywan w imię doraźnych zysków politycznych. A „ciszej nad tą trumną" usłyszeliśmy już kilkakrotnie.

eprasa.pl ed396131e0

W tej sytuacji żadne wyjaśnienia prokuratury ani prawników obecnych podczas przesłuchania, żadne opowieści mecenasa Jacka Dubois o „szczytach kurtuazji" wobec Barbary Skrzypek nie będą wiarygodne.

PiS już zapowiedziało, że nie odpuści tej sprawy. Przede wszystkim dlatego, że Kaczyński był emocjonalnie związany z Barbarą Skrzype3k, z którą pracował przez 30 lat i która wspierała go po katastrofie smoleńskiej. A poza tym takiej okazji do obijania przeciwnika w polityce zwyczajnie się nie przepuszcza.

Kto zasiał ten wiatr?

Kaczyński jako bezpośredniego sprawcę zdarzenia wskazał Romana Giertycha, byłego wicepremiera i ministra edukacji w jego rządzie w latach 2006-2007. Panowie bardzo się nie lubią od czasu wspólnych rządów i gotowi są rzucić na przeciwnika dowolną kalumnię. Ale Kaczyński tej myśli podczas swojego oświadczenia nie rozwinął. Nie powiedział, dlaczego to Giertych jest winien.

eprasa.pl ed396131e0

Nie zmienia to zresztą faktu, że **BEZPOŚREDNIO ODPOWIEDZIALNYM** *za te tragiczne wydarzenia jest jednak minister sprawiedliwości, Prokurator Generalny Adam Bodnar.*

To on dopuścił do tego, żeby prokuratorka otwarcie wrogo nastawiona do PiS podjęła śledztwo raz już umorzone przez sąd. I jeszcze tłumaczył, że z całą pewnością będzie ona optymalna do wyjaśnienia tej sprawy. Zasiał wiatr i teraz zbierze burzę, nawet jeżeli ktoś na nim wymógł tę decyzję.

Taki mamy klimat

– Ta sprawa doprowadziła ją do stanu ciężkiego – grzmiał Kaczyński przed gmachem prokuratury o przesłuchaniu Skrzypek. – Mogli złagodzić jej stres, dopuszczając pełnomocnika. Byłem przesłuchiwany dziesiątki razy i za każdym razem był dopuszczany mój pełnomocnik. Tylko w wyjątkowych sytuacjach się tego nie robi. Tu chodziło o doprowadzenie do konfrontacji zde-

eprasa.pl ed396131e0

nerwowanej kobiety z trzema osobami – prokurator Wrzosek i dwoma adwokatami. Ta konfrontacja przyczyniła się do tragicznego finału.

– Nie ma dzisiaj ani państwa, ani prawa. Demokracja walcząca jest procesem likwidowania demokracji w ogóle, a następnym krokiem będzie likwidacja suwerenności naszego państwa – dodał prezes na zakończenie swojego wystąpienia.

I tak to teraz będzie leciało do 18 maja, czyli do pierwszej tury wyborów prezydenckich, a potem do 1 czerwca. Jeżeli ktokolwiek sądzi, że jakieś brudy obyczajowe na Karola Nawrockiego, do których wyciągnięcia podobno przymierzają się zwolennicy Trzaskowskiego, będą miały jakieś znaczenie, to raczej się myli. Liczyć się będzie tylko śmierć Barbary Skrzypek.

Na nic się też nie zda oburzenie liberalnych mediów, że PiS uprawia taniec na trumnach. Wyborcy przez wiele lat słyszeli ze strony ugrupowań obecnej koalicji rządzącej, że siepacze Zbigniewa Ziobro doprowadzili do śmierci Barbary Blidy (popełniła samobójstwo podczas próby zatrzymania przez ABW).

eprasa.pl ed396131e0

Albo że „szczujnia Kurskiego”, czyli TVP Info, popchnęła Stefana Wilmonta do zabójstwa Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska, choć sąd ustalił, że miał on ograniczoną poczytalność. Teraz nie będą oburzeni, gdy usłyszą o siepaczach i szczujni drugiej strony, która doprowadziła do śmierci Barbary Skrzypek. Po prostu taki mamy klimat polityczny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

NIEWYGODNA WRZOSEK

Warszawa, 17 marca 2025 r. – prokurator Ewa Wrzosek wydaje oświadczenie po konferencji prasowej Jarosława Kaczyńskiego dotyczącej śmierci Barbary Skrzypek

Fot. PAP/Paweł Supernak

Politycy Platformy Obywatelskiej po śmierci Barbary Skrzypek w nieoficjalnych rozmowach powtarzali, że dla całego obozu władzy sprawa nie wygląda dobrze. – Bodnar popełnił błąd oddając Ewie Wrzosek śledztwo dotyczące „dwóch wież”. **NIECH ONA ZEJDZIE LUDZIOM Z OCZU** *– mówi nam polityk PO.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

To nie wygląda dla nas dobrze – komentował sytuację chwilę po informacji o śmierci Barbary Skrzypek, wcześniej przesłuchiwanej przez prokuraturę w sprawie śledztwa dotyczącego „dwóch wież”, polityk obozu władzy. Jego zdaniem minister sprawiedliwości chciał odsunąć od siebie Ewę Wrzosek, więc oddał jej polityczną sprawę.

eprasa.pl ed396131e0

Błędne decyzje

– Bodnar popełnił błąd, oddając Wrzosek śledztwo dotyczące „dwóch wież". Nie przepada za panią prokurator, która chciała go zastąpić Romanem Giertychem. Bodnar myślał, że się jej pozbędzie, kiedy ta „wyżyje" się na śledztwie. Wyszło nieszczęśliwie – mówi nasz rozmówca z Platformy. I dodaje:

> *– Robi się nieciekawie, bo część środowiska zaczyna krytykować Wrzosek za* **SPOSÓB PRZEPROWADZENIA** *przesłuchania. I nie są to prawnicy po stronie PiS-owskiej.*

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Przemysław Rosati w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" mówił o decyzji dotyczącej przesłuchania prowadzonego przez prokurator Wrzosek.

– Prokurator Ewa Wrzosek miała prawo nie dopuścić adwokata do przesłuchania Barbary Skrzypek. Była to jednak błędna decyzja, biorąc pod uwagę prawo do ko-

eprasa.pl ed396131e0

rzystania z pomocy prawnej. Nigdy nie odmówiono mi udziału w takich czynnościach – tłumaczył dziennikowi.

Trzaskowski chce się odciąć

Nasz informator z Platformy Obywatelskiej zdradza, że reakcja w obozie władzy na śmierć Barbary Skrzypek ma być następująca: – Donald Tusk stanie po stronie prokuratury, podobnie jak Adam Bodnar. A Rafał będzie się chciał odciąć od Wrzosek, bo ta może mu zaszkodzić w kampanii.

Co ciekawe, na tweetupie Rafała Trzaskowskiego, organizowanym trzy dni po śmierci Barbary Skrzypek, polityk nie poruszył głośnego dziś tematu. – Otoczenie Rafała zamierza unikać sprawy. Jest ryzykowna – mówi polityk PO.

Tym bardziej, że prokurator Ewa Wrzosek **POPIERAŁA W KAMPANII** *prezydenta Warszawy. Politycy PiS starają się ją teraz łączyć z kandydatem PO.*

eprasa.pl ed396131e0

– Już w 2020 r. prokurator Ewa Wrzosek angażowała się i wspierała kampanię Rafała Trzaskowskiego [...]. To przecież wobec niej skierowano wniosek o uchylenie immunitetu prokuratorskiego pod zarzutem przekazywania urzędnikowi ratusza Michałowi D. informacji ze śledztwa. Media szeroko relacjonowały SMS-y prokurator Wrzosek, która dla Rafała przekazywała informacje dotyczące pamiętnego wypadku miejskiego autobusu [...]. Ukręcono tej sprawie łeb wtedy, kiedy nastały rządy prokuratora, ministra Bodnara – powiedział Radosław Fogiel na konferencji prasowej w Sejmie.

Rafał Trzaskowski nie komentuje znajomości z Ewą Wrzosek. Donald Tusk mobilizuje twardy elektorat, dla którego Ewa Wrzosek jest ikoną walczącą o praworządność. Zaś minister sprawiedliwości Adam Bodnar publicznie broni prokurator i przyznaje jej ochronę ze względu na groźby karalne stosowane pod jej adresem. A politycy PO liczą, że sprawa szybko zniknie z mediów.

eprasa.pl ed396131e0

– Zadziwiające, że nikt nie potrafi powstrzymać Wrzosek przed pisaniem na X i wypowiadaniem się do mediów. Niech ona zejdzie ludziom z oczu – słyszymy natomiast w Platformie.

Prokurator Ewa Wrzosek nadal prowadzi śledztwo w sprawie „dwóch wież”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

Fot. Andrzej Iwanczuk/REPORTER/East News

WODA NA MŁYN POLITYKÓW

Warszawa, 17 marca 2025 r. – konferencja prasowa Jarosława Kaczyńskiego przed Prokuraturą Okręgową w Warszawie

eprasa.pl ed396131e0

*– **WYBÓR PROWADZĄCEJ ŚLEDZTWO BYŁ NIEFORTUNNY**, czego konsekwencje dziś widzimy, dlatego największa krytyka spada na prokuraturę a odium – na prokurator Ewę Wrzosek, choć zachowała się zwyczajowo. Być może powinna postąpić w tym konkretnym przypadku niestandardowo i inaczej podejść do tego przesłuchania. Czyli np. zdecydować o nagrywaniu przesłuchania Barbary Skrzypek – mówi **MEC. JANUSZ KACZMAREK**, prokurator krajowy w latach 2005-2007, były minister spraw wewnętrznych i administracji.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Politycy PiS łączą śmierć Barbary Skrzypek, bliskiej współpracowniczki Jarosława Kaczyńskiego, z jej środowym (12 marca 2025 roku - red.) przesłuchaniem w prokuraturze. Prezes PiS relacjonował, że Barbara Skrzypek była zdenerwowana całą procedu-

eprasa.pl ed396131e0

rą, a prokurator Ewa Wrzosek, którą nazwał „zaciekłym przeciwnikiem PiS", będzie się „z tego przesłuchania tłumaczyć przed uczciwym sądem". Z kolei prok. Wrzosek twierdzi, że przesłuchanie odbyło się z zachowaniem wszelkich standardów i jest zniesmaczona komentarzami na swój temat. Kto ma rację?

Nie ma przesłanek, by twierdzić, że prokurator Ewa Wrzosek to postępowanie prowadziła w sposób nierzetelny czy niestaranny, a wręcz odwrotnie. Wszystko

Janusz Kaczmarek

– prawnik, prokurator i polityk, w latach 2005–2007 prokurator krajowy, w 2007 r. minister spraw wewnętrznych i administracji. Jest czynnym adwokatem i wykładowcą w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu w Gdyni.

eprasa.pl ed396131e0

wskazuje na to, że dochowała wszelkich standardów, wynikających z procedury karnej.

To co poszło nie tak?

W mojej ocenie niezręcznością było powierzenie jej prowadzenia tego śledztwa (sprawa ma związek z planami budowy dwóch wieżowców w Warszawie, na terenie, który należy do powiązanej z PiS-em spółki Srebrna. W jej zarządzie zasiadała Barbara Skrzypek – red.).

Pani prokurator doświadczyła wielu krzywd ze strony poprzedniego ministra sprawiedliwości w rządzie PiS i

> *często wypowiadała się w mediach społecznościowych, wyrażając swój* **OSOBISTY STOSUNEK** *do tego, który ją nękał, czyli Zbigniewa Ziobry.*

Dlatego właśnie to nie ona powinna prowadzić tę sprawę. Było do przewidzenia, że wywoła to reakcję o charakterze politycznym.

Czy w wyjaśnianie okoliczności śmierci Barbary Skrzypek - jak wskazuje prezydent Andrzej Duda -

eprasa.pl ed396131e0

powinien zaangażować się nieobecny od kilku dni Donald Tusk?

Wręcz przeciwnie. Im mniej polityków wypowiadających się na temat tej sprawy, tym lepiej.

Czy będąc na miejscu Ewy Wrzosek, odmówiłby pan prowadzenia takiego śledztwa?

Nie znam okoliczności tego konkretnego przypadku, natomiast – jeśli jest to polecenie służbowe – w określonej sytuacji można odmówić. Precyzuje to ustawa „Prawo o prokuraturze". Zgodnie z jej zapisami, jeżeli prokurator nie zgadza się z poleceniem dotyczącym treści czynności procesowej, może żądać zmiany polecenia lub wyłączenia go od wykonania czynności albo od udziału w sprawie. O wyłączeniu rozstrzyga ostatecznie prokurator bezpośrednio przełożony nad prokuratorem, który wydał polecenie.

Co nie zmienia faktu, że przydzielenie prok. Wrzosek tej sprawy było – w mojej ocenie – błędem. To woda na młyn polityków, co jest ze szkodą dla sprawy.

Prokurator Ewa Wrzosek nie zgodziła się, by w czasie przesłuchania obecny był pełnomocnik Barbary

eprasa.pl ed396131e0

Skrzypek. To stała praktyka prokuratorów prowadzących czy raczej rzadkość?

To standard.

Jeśli świadek zgodnie z procedurą karną nie jest stroną w procesie i nie ma interesu prawnego w postępowaniu przygotowawczym, to prokurator **MOŻE MU ODMÓWIĆ** *zeznawania w obecności pełnomocnika.*

I tak tu postąpiono.

Kiedy ten interes prawny występuje?

Interes prawny zachodzi wówczas, gdy np. świadek jest dysponentem jakiejś tajemnicy zawodowej i w związku z tym nie umie poruszać się w meandrach prawnych, a co za tym idzie – powinien mieć profesjonalnego pełnomocnika. To również sytuacja, gdy materiał dowodowy wskazuje, że w przyszłości może zmienić się rola potencjalnego świadka w podejrzanego

eprasa.pl ed396131e0

Czy odmowa – w przypadku pełnomocnika Barbary Skrzypek – powinna być lepiej przemyślana? A może przepisy powinny się zmienić i uregulować tę kwestię?

Jako adwokat byłbym zainteresowany, by być przy każdym przesłuchaniu swojego mocodawcy, który ma zeznawać w prokuraturze jako świadek. Natomiast środowisko prokuratorskie raczej nie zaakceptowałoby takich zmian, bo role procesowe i zadania obu zawodów są inne.

Czy brak nagrań z przesłuchania o takim ładunku politycznym nie budzi żadnych wątpliwości? Prokurator Wrzosek powiedziała, że tego typu czynności procesowe nie są rejestrowane z urzędu, a żadna ze stron, również Barbara Skrzypek i jej pełnomocnik, wniosku o zarejestrowanie tego przesłuchania nie zgłosili.

Zgodnie z przepisami są dwie obligatoryjne sytuacje, w których nagrywanie musi nastąpić – gdy mamy do czynienia z osobami poniżej 15. roku życia i gdy chodzi o przestępstwa z zakresu wolności seksualnej oraz gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że przesłuchanie tej osoby będzie później niemożliwe. W pozostałym zakresie ist-

eprasa.pl ed396131e0

nieje dowolność, jest to decyzja prokuratora, który zwykle nie korzysta z narzędzi do rejestrowania przesłuchania świadka.

A powinien?

Byłbym za tym, aby doprecyzować przepisy, umożliwić każdorazowe nagrywanie i załączać je do protokołu – tym bardziej, że nie mówimy o niczym nowym.

W sprawach cywilnych rozprawy są nagrywane, większość karnych – również. Dobrym pomysłem byłoby wprowadzenie tej zasady do postępowania przygotowawczego.

Na marginesie dodam, że minister Adam Bodnar jako Rzecznik Praw Obywatelskich **POSTULOWAŁ NAGRYWANIE** *przesłuchań w prokuraturze i wysłał pismo w tej sprawie do ówczesnego ministra Zbigniewa Ziobry.*

Prok. Wrzosek mówi, że ma wrażenie, iż to ją najbardziej poruszyła śmierć Barbary Skrzypek i to ona

eprasa.pl ed396131e0

czuje się ofiarą nagonki. Kto jest najbardziej pokrzywdzony w tej tragicznej historii?

Wybór prowadzącej śledztwo był niefortunny, czego konsekwencje dziś widzimy, dlatego największa krytyka spada na prokuraturę a odium – na prokurator Ewę Wrzosek, choć zachowała się zwyczajowo. Być może powinna postąpić w tym konkretnym przypadku niestandardowo i inaczej podejść do tego przesłuchania. Czyli np. zdecydować o nagrywaniu przesłuchania.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

ODŁĄCZMY KOŚCIELNĄ KROPLÓWKĘ

Fot. PAP/Darek Delmanowicz

eprasa.pl ed396131e0

Magdalena Biejat opowiedziała o najbardziej poruszających momentach kampanii wyborczej. Polityczka Lewicy zdradziła również, co myśli o likwidacji Funduszu Kościelnego i dlaczego **NIE WYKLUCZA NEGOCJACJI Z PUTINEM ORAZ WYSŁANIA POLSKICH WOJSK DO UKRAINY**.

Rozmawiała **Anna Mokrzanowska**

Jak pani ocenia postępowanie Donalda Trumpa wobec Ukrainy i Wołodymyra Zełenskiego? To przemyślana strategia, której państwa Zachodu na razie nie dostrzegają, czy prezydent USA po prostu „idzie na żywioł"?

Uważam, że politycy, którzy próbują nas przekonać, że Donald Trump jest doskonałym negocjatorem i ma wielopiętrowy plan związany z Ukrainą, są po prostu naiwni. Prezydent USA od początku swojej kadencji bardzo jasno i konsekwentnie próbuje zakończyć tę

eprasa.pl ed396131e0

wojnę na warunkach Władimira Putina. Jednocześnie próbuje ubić bardzo prosty deal dla Ameryki, polegający na uzyskaniu praw do eksploatowania minerałów ziem rzadkich, które znajdują się w Ukrainie. Tutaj nie ma żadnego drugiego dna.

Podobnie wyglądała przed laty sytuacja z wycofywaniem wojsk amerykańskich z Afganistanu. Wtedy również Donald Trump dogadywał się w sprawie wydobycia afgańskich metali ziem rzadkich, narzekał na koszty obecności militarnej USA i obiecywał, że wycofa żołnierzy. Tak się później stało, wiemy, w jakim stylu i jak to się skończyło. Teraz obiecał w kampanii wyborczej, że w ciągu pierwszych stu dni swojej prezydentury za-

---

Magdalena Biejat

– polityczka, tłumaczka literatury hiszpańskojęzycznej, działaczka społeczna. Była posłanką na Sejm IX kadencji (2019–2023) i współprzewodniczącą partii Lewica Razem (2022–2024), od 2023 r. sprawuje funkcję wicemarszałka Senatu. Jest kandydatką Nowej Lewicy w wyborach prezydenckich.

eprasa.pl ed396131e0

kończy konflikt w Ukrainie i kompletnie go nie interesuje, jakim kosztem to się odbędzie. Analogia nasuwa się sama.

Dobrze, żeby Europa i nasi politycy wreszcie to zrozumieli.

Mam nadzieję, że z kolejnych szczytów szefów państw Unii zaczną wynikać też konkretne działania, mające na celu wzmocnienie naszego bezpieczeństwa w kontekście **OSTATNICH DZIAŁAŃ** *prezydenta USA.*

Jak w tej sytuacji powinny się zachować polskie władze? Pojawiały się plotki, że być może Amerykanie będą chcieli ograniczyć swoją obecność na wschodniej flance NATO.

Polska powinna być liderem naszego regionu Europy Środkowej. Państwa Morza Bałtyckiego mówią praktycznie jednym głosem w sprawie Ukrainy, ponieważ w naszym bezpośrednim interesie jest to, żeby

eprasa.pl ed396131e0

Ukraina utrzymała swoją niezawisłość i zawarła pokój na swoich warunkach. W związku z tym Polska mogłaby stanąć na czele specjalnego bloku w ramach Unii Europejskiej, który nadawałby też mocniejszego tonu tej debacie o bezpieczeństwie.

Powinniśmy zawalczyć również o to, żeby luzować zasady fiskalne, które ograniczają dzisiaj możliwość inwestowania w zbrojenia, żeby w ramach pakietu wzmacniania bezpieczeństwa uwzględnić także inwestycje w energetykę. Polska jest daleko w tyle, jeśli chodzi o inwestycje w odnawialne źródła energii oraz w atom, ale także w przypadku odnawiania sieci przesyłowych. To bym nam dało niezależność od dostaw z zewnątrz, które były problemem, kiedy wybuchła wojna w Ukrainie.

Polskie władze powinny także dążyć do tego, żeby w ramach Unii Europejskiej skoordynować produkcję i zakupy broni, żeby działała ona jako jeden rynek, a nie na osobnych zasadach w każdym kraju członkowskim.

Co więcej, wszyscy razem powinniśmy w sposób dużo bardziej stanowczy domagać się przejęcia zamro-

eprasa.pl ed396131e0

żonych aktywów rosyjskich z kont europejskich. To jest blisko 200 miliardów euro, które można wydać na zakupy broni. Swój udział mogłyby mieć też amerykańskie koncerny zbrojeniowe, bo nie wierzę, że będą się one kierować czymkolwiek innym niż chęcią zysku. Te 200 miliardów euro leżących na stole to jest bardzo konkretny argument.

Wokół tego tematu w Polsce jest wiele kontrowersji. Powinniśmy wysłać nasze wojsko do Ukrainy?

Uważam, że dzisiaj nieodpowiedzialne jest zarzekanie się, że nigdy tego nie zrobimy. Nie wiemy, jak będzie wyglądał proces pokojowy i jaki rodzaj gwarancji uda się w jego ramach wypracować. Na pewno taka decyzja dla państw wschodniej flanki NATO i Unii Europejskiej jest trudna, bo z racji położenia geograficznego jesteśmy najbliżej tego konfliktu.

Powinniśmy zaoferować Ukrainie jakiś rodzaj wsparcia – czy to logistycznego, czy organizacyjnego. Być może w którymś momencie nasi żołnierze też będą musieli się pojawić na froncie, ale dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o konkretach. One powinny wy-

eprasa.pl ed396131e0

nikać z planu pokojowego, który wypracujemy z naszymi sojusznikami i w ramach tego planu pokojowego powinny zostać zawarte również gwarancje bezpieczeństwa dla krajów wschodniej flanki.

Wyobraźmy sobie sytuację, że Polska dostaje zaproszenie na negocjacje pokojowe. Czy powinniśmy siadać przy stole z Putinem? Czy pani jako prezydentka zdecydowałaby się na taki krok?

Tak, ale pod warunkiem, że przy tym stole siedziałby również **NA RÓWNYCH ZASADACH** *Wołodymyr Zełenski. Nie możemy zgodzić się na powtórkę z rozrywki,*

polegającą na tym, że zawierane są jakieś sojusze czy umowy międzynarodowe ponad głową państwa, które jest najbardziej zainteresowane i które padło ofiarą napaści.

To jest nie tylko w naszym interesie, ale też zwykła przyzwoitość nakazuje, żebyśmy wszyscy przestrze-

eprasa.pl ed396131e0

gali umów międzynarodowych. A te umowy zakładają, że każde państwo ma prawo do niezawisłości i do obrony swojego terytorium, a także do decydowania, stronami jakich sojuszów decyduje się zostać.

Polska, razem z innymi krajami Europy, ale też sojusznikami takimi jak m.in. Kanada czy Turcja, powinna stać tutaj na straży właśnie tej zasady i zawalczyć o to, żeby rozmowy pokojowe przebiegały na możliwie jak najbardziej partnerskich warunkach.

Przenieśmy się teraz na polskie podwórko. Wybory prezydenckie zbliżają się wielkimi krokami. Dlaczego chciałaby pani zostać prezydentką i dlaczego w ogóle zdecydowała się na start w wyborach?

Zdecydowałam się z tego samego powodu, dla którego postanowiłam zacząć swoją przygodę z polityką. Uważam, że polityka powinna skupiać się przede wszystkim na sprawach obywateli, na rozwiązywaniu konkretnych problemów, z którymi Polacy borykają się na co dzień, a nie ciągłym przerzucaniu się błotem przez polityków albo graniu na konfliktach i animo-

eprasa.pl ed396131e0

zjach wśród wyborców. Mam taki charakter, że jeśli coś mi się nie podoba, to próbuję to sama zmienić.

Chciałabym w ramach tej kampanii dać wyborcom możliwość zagłosowania zgodnie ze swoim sumieniem i ze swoimi przekonaniami. Dać nadzieję na nowoczesną, otwartą i patrzącą do przodu Polskę.

Chciałabym dać Polsce prezydenta, który nie będzie związany bezpośrednio ze swoim środowiskiem politycznym, tylko będzie potrafił stanąć po stronie ludzi i postawić ich w centrum. Za dużo mamy dzisiaj politykowania, za dużo zajmowania się polityków samymi sobą, a za mało rozwiązywania konkretnych problemów.

Sprawami obywateli zajmuję się od 2019 roku i chcę się nimi zajmować dalej. Właśnie o tym rozmawiam z ludźmi na ulicach czy na spotkaniach. Polacy mówią mi o kosztach kredytów, o problemie z dostępem do ochrony zdrowia, o poszanowaniu praw kobiet i ich godności. Kobiety czują się zawiedzione tym, że nie udało się przeprowadzić ustaw, które by wzmocniły ich bezpieczeństwo wtedy, kiedy zachodzą w ciążę.

eprasa.pl ed396131e0

Potrzebujemy wreszcie prezydenta, który naprawdę poważnie bierze te wszystkie postulaty, a nie będzie je traktował jako **KIEŁBASĘ WYBORCZĄ**, *o której można zapomnieć dzień po wyborach.*

Na czyje głosy najbardziej pani liczy? Kobiet, a może innych grup społecznych?

Przede wszystkim liczę, że zagłosują na mnie wyborcy o poglądach progresywnych, lewicowych, ale też i centrolewicowych, w tym oczywiście kobiety. Liczę na poparcie wszystkich tych, którzy chcieliby żyć w Polsce, która nie odwraca się do nich plecami, w Polsce, która dba o dobre warunki życia dla każdego, niezależnie od tego, czy się urodził w dużym mieście, czy małym, bez względu na status finansowy czy zawodowy.

Chcę przekonać wyborców, że nie musimy wybierać między Polską otwartą, a Polską bezpieczną. Program, który prezentuję, to właśnie Polska, w której chce się żyć – Polska, z której pochodzenia można być dumnym

eprasa.pl ed396131e0

i w której człowiek czuje się bezpiecznie. Bezpieczeństwo to wynika zarówno z przynależności do międzynarodowych sojuszy i inwestycji w obronność, jak i z poczucia, że tutaj, w kraju, niezależnie od tego, czy jest się kobietą, seniorem czy kimkolwiek innym, można liczyć na wsparcie państwa, a nie na rzucanie kłód pod nogi czy pozostawienie samemu sobie.

Dlaczego wyborcy powinni na panią zagłosować? Czym się pani odróżnia np. od Rafała Trzaskowskiego, który cały czas puszcza oko do wyborców lewicowych?

Głosując na mnie, nie kupuje się kota w worku, dostaje się dokładnie to, co się widzi. Wiedzą to już wyborcy warszawscy, którzy głosowali na mnie w wyborach do Sejmu czy Senatu. Z tego jestem najbardziej dumna, kiedy ludzie zatrzymują mnie na ulicy i mówią, że nie żałują, iż oddali na mnie swój głos, bo robię dokładnie to, co obiecywałam w kampanii.

Zawsze będę stała po stronie tych, o prawa których obiecałam się upominać: mniejszości, kobiet, pracowników czy osób z niepełnosprawnościami. Niezależnie

eprasa.pl ed396131e0

od tego, co pokażą najnowsze sondaże i co będą mi podpowiadać rozmaici marketingowcy.

Uważam, że w polityce najważniejsze jest właśnie to, żeby po prostu być uczciwym i dać obywatelom szansę zagłosowania na kogoś, kto zawsze będzie stał po ich stronie.

Jako kobiecie nie jest pani trudno prowadzić kampanię wśród samych mężczyzn, którzy przerzucają się rozmaitymi filmikami np. z siłowni?

Prowadzenie tej kampanii nie jest trudniejsze niż samo funkcjonowanie w polityce jako kobieta. Jestem przyzwyczajona do różnych zagrywek ze strony różnych panów i uważam, że to właśnie stanowi moją siłę.

Dla mnie bycie kobietą w polityce wiąże się też z uprawianiem jej w nieco inny sposób i myślę, że wyborcy to doceniają.

Stawiam na inne **MOCNE STRONY** *niż podnoszenie ciężarów. A ze sportów to raczej biegam.*

eprasa.pl ed396131e0

Co chciałaby pani osiągnąć w tej kampanii, żeby móc samej sobie powiedzieć „zrobiłam dobrą robotę".

Chciałabym, aby ta kampania była oparta na bezpośrednim kontakcie z ludźmi – tak, aby obywatele mogli zobaczyć autentyczną kandydatkę, która nie chowa się za dziwnymi sloganami ani nie próbuje im wciskać kitu. Zamiast tego uczciwie przedstawia konkretny program, w który wierzy od A do Z.

Przy okazji tej kampanii chciałabym też, żeby młode kobiety i dziewczynki zobaczyły, że dla nich też jest przestrzeń w polityce i w życiu publicznym i że każda z nich ma szansę na rozwój.

Chciałabym, żeby to była taka kampania, po której więcej osób usłyszy o naszym programie, o programie progresywnym, programie lewicowym dla Polski i w której stanie się jasne, że są politycy, którym po prostu można zaufać, a nawet polubić.

Jeździ pani po Polsce, spotyka się z wyborcami. Jak jest pani odbierana? Czy zdarzyły się jakieś wyjątkowo przyjemne lub nieprzyjemne sytuacje?

eprasa.pl ed396131e0

Odwiedzam różne regiony kraju, byłam m.in. na Podlasiu oraz na Podhalu i rzadko zdarzają się sytuacje nieprzyjemne. Czasem podejdzie jakaś osoba, która mówi, że się ze mną nie zgadza, ale to się zdarza rzadko.

Natomiast najczęściej podchodzą osoby, które mi gratulują, mówią, że lubią mnie słuchać, życzą mi powodzenia i zapewniają, że będą głosować. Sporo osób chce się wyżalić, opowiedzieć o swoich problemach, podzielić się refleksjami. Pod tym względem jest to bardzo fajna kampania.

Najbardziej wzruszyła mnie pewna 7-letnia dziewczynka z okolic Cieszyna. Przyjechała ze swoimi rodzicami kilkadziesiąt kilometrów tylko po to, żeby zrobić sobie ze mną zdjęcie. Jej tata pokazywał mi, że ma moją fotografię na ścianie w swoim pokoju. Właśnie takie dziewczynki mam z tyłu głowy, kiedy pracuję jako polityczka.

Czy będzie pani chciała postawić na wsparcie znanych twarzy - polityków lewicy lub celebrytów?

eprasa.pl ed396131e0

Tak, mam w zanadrzu kilka bardziej znanych nazwisk, które chcą mnie poprzeć otwarcie, ale to nie będzie najważniejsza część mojej kampanii. Dla mnie najważniejsze jest wsparcie zwykłych wyborców.

Teraz wchodzimy w ten etap kampanii, w którym mocno włączą się politycy Lewicy. Będziemy razem jeździć w trasę i komunikować różne elementy naszego wspólnego programu.

Przede wszystkim stawiamy na spotkania z ludźmi, na pokazywanie się w różnych miejscach. W najbliższym czasie odwiedzimy m.in. Podkarpacie, a także Lubelszczyznę i Małopolskę.

Jaka byłaby pani pierwsza decyzja, gdyby została pani prezydentką?

Pytają mnie o to wyborcy na spotkaniach i zawsze im mówię, że to bardzo trudne pytanie, bo jest mnóstwo rzeczy do załatwienia. Najważniejsze rzeczy, które chciałabym zrobić od razu i które mam już gotowe, to są dwie inicjatywy ustawodawcze.

Jedna dotycząca nałożenia odgórnych limitów ws. marż banków na kredytach hipotecznych, żeby obni-

eprasa.pl ed396131e0

żyć ceny kredytów. Dziś te kredyty są jednymi z najdroższych w Europie. Trzeba ograniczyć możliwość zarabiania banków kosztem obywateli.

Druga to ustawa o legalnej, dostępnej, bezpiecznej aborcji do 12. tygodnia ciąży. Skoro Sejm i Senat nie są w stanie się zdecydować, to czas, żeby prezydent złożył taką inicjatywę. Będzie to tym ważniejsze, że wyraźnie pokaże, że nie ma już wymówek, tylko czas się zabrać do roboty.

Jest pani kandydatką lewicową. Czy to, że Lewica jest w rządzie, to jest bardziej dla pani zaleta czy jednak obciążenie?

Ta kwestia przewija się na spotkaniach w kontekście pytań o to, co się dzieje z różnymi projektami i czego mieszkańcy mogą się spodziewać. Doceniam te sprawy, które są załatwiane, ale też nie waham się przed krytykowaniem rządu tam, gdzie nie dowozi – jak w przypadku aborcji czy zadbania o bezpieczeństwo na rynku mieszkaniowym.

eprasa.pl ed396131e0

W obu tych sprawach to PSL bardzo mocno **BLOKUJE DOBRE ZMIANY**. *Mam nadzieję, że po wyborach prezydenckich to się wreszcie zakończy.*

Jako przedstawicielka Lewicy w rządzie mam ten przywilej, że mogę mówić o konkretnych sprawach załatwionych przez lewicowych ministrów. Tutaj naprawdę jest się czym pochwalić: wprowadzenie renty wdowiej czy urlopów dla rodziców wcześniaków, projekty rozwoju cyfryzacji czy inwestycje w rozwój polskiej sztucznej inteligencji. Tym na kampanijnym szlaku też mogę się chwalić.

Czy gdyby przez Sejm przeszła uchwała o związkach partnerskich, to złożyłaby pod nią pani swój podpis?

Oczywiście, z największą przyjemnością. Na rozwiązania czekają nie tylko osoby, które są w związkach jednopłciowych, ale też w związkach heteroseksualnych. Ostatnio byłam w Elblągu i zaczepił mnie pan, który powiedział, że od 30 lat żyje w związku nie-

eprasa.pl ed396131e0

formalnym ze swoją partnerką i od lat czeka na regulacje prawne.

Dobrze by było, żeby koledzy z PSL-u przestali się tak bardzo fiksować na „sprawach światopoglądowych", a pomyśleli o tym, ilu Polaków po prostu czeka na dobre prawo, które ułatwi im życie.

Ogromne kontrowersje wywołuje kwestia migrantów przy granicy z Białorusią oraz niedawnej ustawy azylowej. Jak zachowałaby się pani jako prezydentka, gdyby dostała te regulacje do podpisania?

Ustawa ograniczająca prawo do wnioskowania o azyl jest **NIEZGODNA Z KONSTYTUCJĄ** *i prawem międzynarodowym. Nigdy jako prezydentka bym jej nie podpisała,*

bo prezydent ma stać na straży konstytucji.

Nasze granice mogą być bezpieczne bez konieczności odbierania uchodźcom i migrantom tych podstawowych praw. Przypominam też, że to nie jest tak, że

eprasa.pl ed396131e0

każdy, kto złoży wniosek o azyl, dostanie automatycznie pozwolenie na pobyt w Polsce. Wszystkie te wnioski są sprawdzane, wnioskodawcy są prześwietlani i ostatecznie taką zgodę dostają tylko ci, którzy rzeczywiście spełniają zasady.

Nasze bezpieczeństwo buduje się przez wzmacnianie granic, mądre inwestycje w wojsko i zbrojenia oraz szkolenie Straży Granicznej i dobre sojusze międzynarodowe. W żaden sposób nie buduje naszego bezpieczeństwa odbieranie prawa niewinnym ludziom, którzy uciekają przed wojną, głodem i prześladowaniami.

Przed wyborami do Sejmu sporo mówiło się o likwidacji Funduszu Kościelnego. Popiera pani ten pomysł?

Tak, uważam, że elementem rozdziału Kościoła od państwa jest również odłączenie tej kroplówki pieniędzy publicznych, które idą do Kościoła. Musimy to wreszcie zrobić, bo dzisiaj zbyt wiele jest przepływów między tymi instytucjami.

To bulwersuje też bardzo wielu wiernych. Kończy się to tym, że posłanki Prawa i Sprawiedliwości podczas mszy odczytują list od swojego kandydata na pre-

eprasa.pl ed396131e0

zydenta, a potem ten dług jest spłacany poprzez różne transfery środków do Kościoła. To trzeba przerwać, zarówno poprzez likwidację Funduszu Kościelnego, jak i przez inne mechanizmy przekazywania pieniędzy na instytucje kościelne. Kościół naprawdę sobie poradzi bez tego dodatkowego wsparcia.

Można wprowadzić mechanizmy, dzięki którym wierni będą mogli wspierać Kościół, do którego należą, i na którego przyszłości im zależy, na przykład poprzez dobrowolne dodatkowe opodatkowanie siebie w ramach rozliczenia PIT.

Gdyby to Rafał Trzaskowski wygrał wybory, to chciałaby pani ponownie ubiegać się o stanowisko prezydentki Warszawy?

Na razie koncentruję się na tym zadaniu, które mam teraz przed sobą. Przekonać wyborców do tego, że to właśnie ja jestem najlepszym wyborem i mogę być rzeczniczką ich spraw. A kiedy je zakończę, to wtedy zobaczymy, gdzie jesteśmy i będziemy myśleć, co dalej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

SEJMOWY STAN PODGORĄCZKOWY

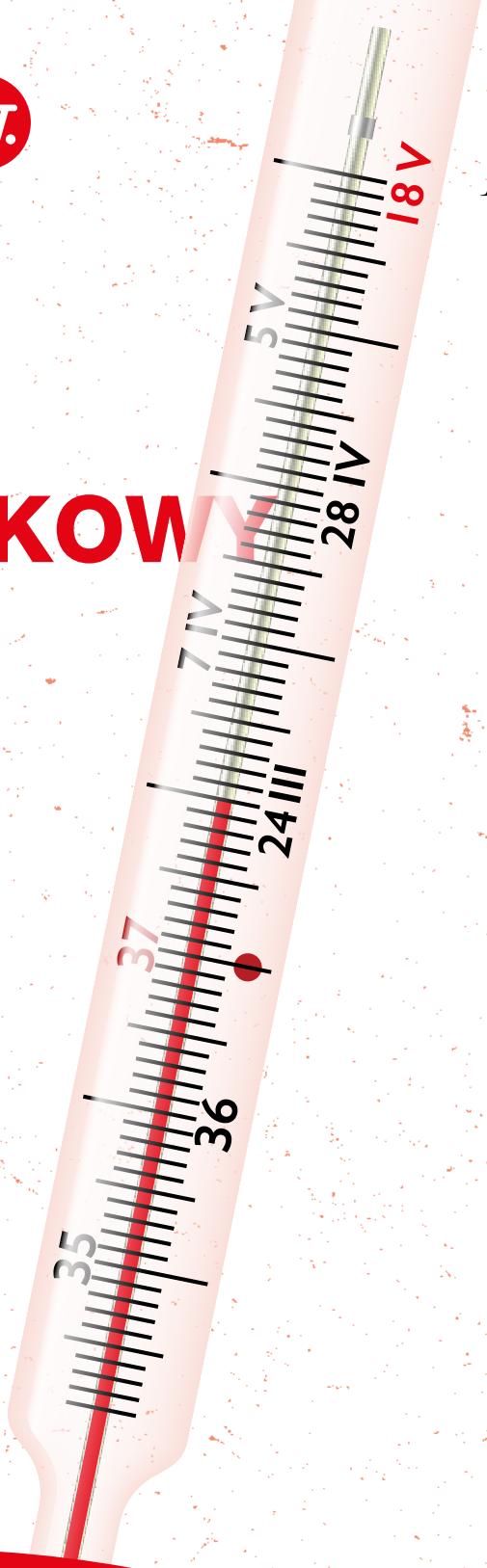

eprasa.pl ed396131e0

Nie będzie nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu poświęconego debacie o stanie praworządności w Polsce, którego domagał się PiS. **NIE BĘDZIE ODMROŻENIA PROJEKTÓW USTAW O ABORCJI I ANTYKONCEPCJI**, *czego żądała posłanka Polski 2050. Za to* **BĘDZIE OBNIŻENIE SKŁADKI ZDROWOTNEJ DLA PRZEDSIĘBIORCÓW** *i uchwała o poparciu dla europejskiego programu obronności. Gorączka kampanijna dotarła do Sejmu.*

Tekst: **Eliza Olczyk**

Politycy wszystkich stron sceny politycznej myślą dziś wyłącznie o tym, jak najzręczniej ugodzić przeciwników, a wypromować siebie, skoro już za dwa miesiące odbędzie się pierwsza tura wyborów prezydenckich

eprasa.pl ed396131e0

PiS żąda praworządności

To, że Prawo i Sprawiedliwość będzie chciało nagłośnić w Sejmie śmierć Barbary Skrzypek, wieloletniej współpracowniczki prezesa PiS, Jarosława Kaczyńskiego, było oczywistością.

Misję tę otrzymała Elżbieta Witek, była marszałek Sejmu, która w emocjonalnym wystąpieniu zażądała odroczenia posiedzenia Sejmu i zwołania nadzwyczajnego posiedzenia izby, by dyskutować o stanie praworządności w Polsce.

Wniosek został odrzucony przez koalicję rządzącą, co było do przewidzenia.

> *Ale chodziło przede wszystkim o to, by* **NA FORUM SEJMU** *poruszyć okoliczności śmierci Barbary Skrzypek*

(zmarła na zawał, trzy dni po przesłuchaniu prowadzonym przez prokurator Ewę Wrzosek, do którego nie dopuszczono pełnomocnika prawnego Skrzypek).

eprasa.pl ed396131e0

– Prokuratura straszy nas pozwami, ale opozycja ma obwiązek zadawać pytania o okoliczności tej śmierci i będzie to robić. Będziemy pytać, dlaczego starsza osoby była przesłuchiwana bez pełnomocnika prawnego. Dlaczego była sama ze swoim strachem przeciwko upolitycznionym mecenasom i upolitycznionej prokurator – mówiła Witek w Sejmie.

W odpowiedzi Zbigniew Konwiński, szef klubu KO oskarżył PiS o robienie polityki na śmierci. Oburzeni posłowie PiS krzyczeli i uderzali w pulpity. A wszystko to przy pełnej gości galerii sejmowej.

Już dzisiaj widać, że awantura o śmierć Barbary Skrzypek na tym się nie skończy. Raczej ta sprawa, od soboty nakręcająca emocje społeczne, będzie dominująca w kampanii.

Kandydaci na ulubionych wierzchowcach

Kandydaci na prezydenta też nie przeoczyli okazji do występu politycznego. Adrian Zandberg, kandydat Partii Razem, grzmiał z trybuny sejmowej, że koalicja rządząca przepycha projekt ustawy, który powiększy dziurę

eprasa.pl ed396131e0

w budżecie NFZ, czyli obniżający składkę zdrowotną dla przedsiębiorców.

– To jest nieodpowiedzialne, w budżecie już jest zaprojektowane wydłużenie kolejek do specjalistów, a teraz przepychacie zwiększenie tej dziury budżetowej – wołał Zandberg, apelując o wycofanie się z tego pomysłu. Lider Partii Razem nie mógł przegapić okazji, by zaprezentować swoje socjalne poglądy. A koalicja rządząca z niczego się nie wycofała, bo przed wyborami chce zabiegać o głosy wyborców, a nie je tracić.

Z kolei kandydat Konfederacji Sławomir Mentzen wskoczył na **ANTYEUROPEJSKIEGO KONIA** *– zaatakował koalicję rządzącą za przegłosowanie w Parlamencie Europejskim wspólnej polityki bezpieczeństwa,*

która zakłada wspólne wydatki na zbrojenia i uwspólnienie ewentualnego długu z tego tytułu. – Oddajecie decyzje w sprawie polskiego bezpieczeństwa Berlinowi

eprasa.pl ed396131e0

i Paryżowi. Jeżeli nie chcecie rządzić Polską, to się podajcie do dymisji – mówił Mentzen.

W odpowiedzi na to Agnieszka Pomaska z PO zarzuciła Mentzenowi, że jest po złej stronie. I zapowiedziała projekt uchwały Sejmu popierający rezolucję Parlamentu Europejskiego w sprawie bezpieczeństwa. – To będzie test, czy jesteście po stronie bezpieczeństwa Unii Europejskiej, czy po stronie dyktatora – mówiła Pomaska, z góry przesądzając, że opozycja nie potrafi stanąć po dobrej stronie.

Przypomnienie o aborcji

Tego środowego poranka nie zabrakło też występu posłanki Polski 2050, Żanety Cwaliny-Śliwowskiej, która zażądała dotrzymania zobowiązań wobec kobiet. – Żądamy odmrożenia w komisji ustaw dotyczących aborcji i bezpłatnej antykoncepcji dla dziewcząt do 24. roku życia. Przestańcie zasłaniać się prezydentem – mówiła, jakby nie pamiętając, że to lider jej ugrupowania jest marszałkiem Sejmu i odmrażane różnych spraw leży w jego gestii.

eprasa.pl ed396131e0

Na marginesie, Szymon Hołownia **NIE BYŁ OBECNY** *na otwarciu obrad Sejmu. Spotykał się z wyborcami w Lubuskiem, co trochę wygląda na rejteradę*

przed trudnymi tematami, które pojawiły się na początku obrad plenarnych.

Im bliżej wyborów prezydenckich, tym obrady izby będą bardziej burzliwe. Tak jest zawsze w kampanii. Pytanie tylko, czy za każdym razem będzie to burza w szklance wody, czy też określone grupy społeczne, jak tym razem przedsiębiorcy, będą miały z tego jakiś zysk. Przy czym nie wiadomo, co jest lepsze, bo gdy jedni zyskują, to zazwyczaj inni tracą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

NASILA SIĘ WOJNA W CYBERPRZESTRZENI

Fot. Shutterstock

eprasa.pl ed396131e0

*– **DZIENNIE W POLSCE ZGŁASZANYCH JEST OKOŁO DWÓCH TYSIĘCY INCYDENTÓW W CYBERPRZESTRZENI**. W miesiącu spraw jest więc 60 tysięcy, a tych podejmowanych przez państwo, by wykryć sprawców – 10 - 15 tysięcy. Jeśli udaje się kilka ataków, jesteśmy na superniskim procencie. Nie zmienia to faktu, że każdy kolejny to o jeden za dużo – mówi wicepremier, minister cyfryzacji **KRZYSZTOF GAWKOWSKI**.*

Rozmawiała **Aleksandra Cieślik**

Zbliżają się wybory prezydenckie. Dlaczego warto postawić krzyżyk przy nazwisku Magdaleny Biejat?

Bo jest kandydatką w sposób otwarty mówiącą o tym, jakie zmiany powinny zachodzić w państwie i od lat prezentuje poglądy bardzo mi bliskie, ale też dobre dla milionów Polek i Polaków. Przykłady? Program dotyczący wsparcia mieszkalnictwa, traktujący o mieszka-

eprasa.pl ed396131e0

niach na wynajem, o zasypaniu tej wielkiej dziury pokoleniowej, gdzie ludzi nie stać na kredyty, wkład własny. To wykluczenie społeczne. Trzeba w państwie mieć taki program, który zapewni wszystkim równe szanse na starcie, łącznie z mieszkaniem. To jeden z priorytetów Magdaleny Biejat.

Zwróćmy też uwagę na jej nowoczesne myślenie o ochronie zdrowia, wskazywanie elementów dotyczą-

Krzysztof Gawkowski

– polityk, działacz samorządowy i pisarz, doktor nauk humanistycznych, od 2019 r. poseł na Sejm, od 2023 r. wicepremier i minister cyfryzacji. Był przewodniczącym KKP Lewicy (2019–2023), wiceprzewodniczącym SLD (2016–2018) oraz Nowej Lewicy (od 2021 r.).

eprasa.pl ed396131e0

cych bezpieczeństwa państwa, rozsądną wizję rozwoju polityki społecznej. To dobra rekomendacja dla kandydatki Lewicy, która w tych wyborach nie ściga się na obrażanie z innymi kandydatami, tylko pokazuje swój program wyborczy.

Wybory w dużej mierze wygrywa się w Internecie. Jak bardzo jesteśmy teraz podatni na ingerencję z zewnątrz? Z jednej strony Rosja, z drugiej USA, Elon Musk i jego antyukraińskie wpisy rzutujące też pośrednio na Polskę.

Wybory wygrywa się przede wszystkim w kontakcie z ludźmi, kiedy ma się dobry i wpasowujący w aktualną sytuację geopolityczną program wyborczy. Głównym tematem na te wybory jest bezpieczeństwo. A to, że narracje toczą się w różnych mediach – tak było, jest i będzie.

My, jako państwo, musimy zadbać o to, by te informacje były po prostu prawdziwe. To wskazywanie, co jest dezinformacją, deepfake czy fake newsem. Ingerencja w polskie wybory przez inne państwa jest nielegalna w jakiejkolwiek formie. Jako resort cyfryzacji

eprasa.pl ed396131e0

współdziałamy z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która prowadzi już swoje audyty w Krajowym Biurze Wyborczym.

Wzmocniliśmy nadzór nad dezinformacją i nielegalnymi treściami w Internecie. Włączyliśmy w to **WSZYSTKIE KOMITETY** *wyborcze.*

Rozpoczęliśmy też procesy koordynacji z platformami społecznościowymi w kwestii szybkiej weryfikacji oraz usuwania z ich przestrzeni informacji nieprawdziwych.

Przeczytam panu fragment wypowiedzi emerytowanego oficera wywiadu Marcina Falińskiego dla „Wprost". „Systemy bezpieczeństwa, które mamy na poziomie instytucji centralnych, są bardzo dobre. Wicepremier Gawkowski twierdzi, że największym problemem jest Polska powiatowa. To tzw. miękkie podbrzusze polskiego systemu cyberbezpieczeństwa. Hakerom pracującym dla służb rosyjskich trudniej

eprasa.pl ed396131e0

będzie łamać zabezpieczenia w instytucjach państwowych czy dużych firmach, spółkach Skarbu Państwa, ale łatwiej będzie wchodzić do naszych systemów informatycznych przez urzędy na poziomie powiatowym, czy gminnym". Ma rację?

Musimy zdawać sobie sprawę, że to miękkie podbrzusze jest tam dlatego, że przez lata nie było w nie inwestycji, brakowało też przekonania, że powinniśmy właśnie tam skierować naszą największą uwagę. Dzisiaj jako państwo to robimy, między innymi realizując od 2024 r. program Cyberbezpieczny Samorząd. To olbrzymie pieniądze – 1,5 mld zł, które skierowane są wprost do instytucji samorządowych. 2,5 tysiąca z nich dostaje środki na wymianę sprzętu sieciowego, na audyty, kompetencje cyfrowe, szkolenia. Wszystko po to, by kadra miała jak najwyższy poziom. W 2025 r. widzimy kolejne potrzeby finansowania takich działań. To między innymi sprawy dotyczące wsparcia dla przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych, bo one dzisiaj też podlegają specjalnemu nadzorowi państwa. Widzę też potrzebę kształcenia nowych specjalistów w branży

eprasa.pl ed396131e0

ICT. Pracujemy z uczelniami nad tym, by coraz więcej absolwentów pozostawało w kraju.

Realizujemy również różnego rodzaju szkolenia w administracji – sam je prowadzę i biorę też w nich udział. Ostatnio spotkaliśmy się z trzema tysiącami pracowniczek i pracowników zajmujących się infrastrukturą krytyczną. W ten sposób mocno budujemy obszar odpowiedzialnego cyberbezpieczeństwa. Co warto zaznaczyć, to nie są zmiany na dni czy miesiące, to zmiany na lata. Jeśli musimy zasypywać to, co przez lata nie było realizowane, wysiłek będziemy ponosić przez dłuższy czas.

Na grupach na Facebooku, szczególnie tych oscylujących wokół tematyki miejscowości leżących przy wschodniej granicy, można znaleźć sporo wpisów antyukraińskich, a także szerzących dezinformację. Jak polskie służby z tym walczą?

Polska jest dzisiaj na pierwszej linii frontu – jeżeli chodzi o państwa Unii Europejskiej – w obszarze cyberbezpieczeństwa. A ataki, które odbywają się, mają oczywiście charakter często wewnętrzny, bo tu też

eprasa.pl ed396131e0

działają grupy hakerskie, najczęściej chcące na tym zarabiać.

Widzimy bardzo dużą intensyfikację różnego rodzaju działań ze strony rosyjskiej i białoruskiej. Rosja wypowiedziała nam wojnę w cyberprzestrzeni i toczy się ona od dłuższego czasu, coraz bardziej się nasilając, między innymi w kategorii szukania podatności w administracji samorządowej, w instytucjach samorządowych, ale również dezinformacji, o którą pani pyta.

Co ona właściwie znaczy?

To kształtowanie grup trollowskich na różnych platformach. Rolą państwa jest to dostrzegać. Powołaliśmy specjalną instytucję działającą przy NASK – Pion Ochrony Informacyjnej Cyberprzestrzeni. Podczas procesu rozpoznania informacyjnego stwierdziliśmy, że wewnątrz Polski działają osoby mogące być wyznaczone przez stronę rosyjską, by siać panikę, wzbudzać emocje. Do ich ścigania wykorzystujemy polskie służby, między innymi ABW. Współpraca z rosyjskim wywiadem wojskowym jest zagrożona karą więzienia – to mówimy jasno.

eprasa.pl ed396131e0

Kończymy także ustawę o akcie o usługach cyfrowych, która ma doprowadzić do zmniejszenia liczby fake newsów i dezinformacji w Internecie.

Wspomniał pan o tym, że osoby szerzące dezinformację są pociągane do odpowiedzialności. To duża skala?

W Polsce w 2024 r. grupy sabotażowe rozbite przez państwo miały identyfikację polegającą na tym, że te osoby były zamawiane przez inne służby, by realizować u nas różnego rodzaju działania sabotażowe.

> *Większość z nich odbywa się oczywiście w* **SFERZE NIEJAWNEJ**, *ale nagłaśniamy, że pojawiają się zachęty finansowe (3-4 tysiące euro) w postaci pracy dla firm zajmujących się dezinformacją.*

To werbunek do rosyjskich służb – oni chcą w taki sposób pozyskiwać agentów wpływu.

Czyli państwo działacie i są realne konsekwencje?

Każda osoba, która wejdzie w jakąkolwiek współpracę z rosyjskimi służbami, musi liczyć się z od-

eprasa.pl ed396131e0

powiedzialnością karną i pójściem do więzienia na długie lata.

Niedawno odbył atak hakerski na system Polskiej Agencji Kosmicznej, 8 marca poinformował pan o cyberataku na krakowski szpital MSWiA. Jak możemy się jeszcze lepiej zabezpieczyć?

Sfera cyberprzestrzeni to miejsce nieustannie podlegające pewnej dynamice. Ile by nie zrobić zabezpieczeń, po drugiej stronie hakerzy mogą wymyślić coś jeszcze lepszego. To nieustanna walka. Z jednej strony zbroimy się prewencyjnie, z drugiej strony szkolą i uczą się hakerzy. Perspektywa tego, że nie będzie cyberataków, jest niemożliwa. One w dużej części się nie udają, ale czasami, jak wskazuje rachunek prawdopodobieństwa, będą takie, które okażą się skuteczne.

Dziennie w Polsce zgłaszanych jest około dwóch tysięcy incydentów w cyberprzestrzeni. W miesiącu spraw jest więc 60 tysięcy, a tych podejmowanych przez państwo, by wykryć sprawców – 10-15 tysięcy. Jeśli udaje się kilka ataków, jesteśmy na superniskim procencie. Nie zmienia to faktu, że każdy kolejny to o jeden za dużo.

eprasa.pl ed396131e0

Tak więc rozwój państwa, nowe narzędzia, więcej pieniędzy, nowi specjaliści są bardzo ważni. Mamy dzisiaj jedne z najlepszych służb, jeżeli chodzi o cyberbezpieczeństwo, na świecie. Mówią to specjaliści ze wszystkich stron. Mamy też adwersarza, który jest dzisiaj mocarstwem – Rosję.

Jakie ambicje mamy jako kraj w kontekście AI?

Duże. Chcemy udoskonalać AI, bo uważamy, że sztuczna inteligencja jest czymś, co daje poczucie przewagi konkurencyjnej. Chcemy, by w Polsce rozwijała się w różnych modelach. Po pierwsze, stworzyliśmy Fundusz Sztucznej Inteligencji mający za zadanie inwestowanie w młode polskie firmy, ale też takie z dużymi osiągnięciami i ambicjami. Dzisiaj już wiemy, że w 2025 r. wydamy ponad 4 mld zł na różnego rodzaju programy wspierające m.in. sztuczną inteligencję i rozwój cyfrowy.

Po drugie, wspieramy i rozwijamy **POLSKIE MODELE JĘZYKOWE AI** *– zarówno te publiczne, jak i prywatne – Bielika i PLLuM.*

eprasa.pl ed396131e0

PLLuM skierowany jest do administracji po to, by usprawniać jej pracę, dawać poczucie, że obywatelom łatwiej będzie korzystać z urzędów, by wspomagać urzędników i skracać procesy dotyczące wydawania analiz czy dokumentacji.

Po trzecie, fabryki sztucznej inteligencji – zwiększenie mocy obliczeniowej polegające choćby na tym, że będziemy mogli szybciej wykrywać nowotwory, mieć szybszą diagnozę meteorologiczną pozwalającą na zapobieganie powodziom i wiele innych. Należy pamiętać oczywiście o regulacjach prawnych. Pracujemy nad wdrożeniem Europejskiego AI Actu – by pomagać rozwijać się sztucznej inteligencji, ale z drugiej strony, żeby też zapewnić jej bezpieczeństwo, bo to człowiek powinien być decydentem w sprawach dotyczących AI, a nie odwrotnie.

Chipy AI. USA nałożyły na nas ograniczenie eksportowe. Czy ma to istotny wpływ na nasz rozwój w kontekście wymienionych przez pana działań?

Polska aktywnie działa na polach dyplomacji cyfrowej, żeby zmienić to stanowisko amerykańskie, żeby

eprasa.pl ed396131e0

wejść do pierwszej grupy państw. O tym rozmawiałem m.in. z przedstawicielami administracji USA podczas spotkania w Paryżu na AI Action Summit. Napisałem też list do wiceprezydenta J.D. Vance'a, by szczególnie przyjrzał się Polsce, bo nie powinna znajdować się ona w tej niższej grupie. Robimy wszystko, by doprowadzić do zmiany tej decyzji, którą uważam za złą.

Nie rozumiem administracji Joe Bidena, która ją przyjęła. Uważam, że był to krok szkodliwy dla Polski, trzeba to mocno podkreślić. Z drugiej strony nałożone ograniczenia dziś nie będą powodowały wielkich utrudnień dla polskiej gospodarki, dlatego że nie wykorzystujemy jeszcze całości tego limitu. Przez dwa lata tego nie zrobimy, ale w przyszłości powinniśmy, mimo wszystko, domagać się zmiany z racji na relacje transatlantyckie Polska-USA.

Strategia Cyfryzacji Polski do 2035 roku - jak idą prace zjej realizacją? Są tam dosyć istotne cele, jak np.: 100 proc. spraw prowadzonych przez podmioty realizujące zadania publiczne załatwianych elektronicznie; wszystkie kluczowe e-usługi dostępne w apli-

eprasa.pl ed396131e0

kacji mObywatel; 100 proc. jednostek administracji publicznej udostępniających e-płatności.

Aby dojść do wielkich celów, trzeba wdrażać te małe. My takie realizujemy.

Fakt, te wymienione są duże.

Duże, do których dojdziemy, ale krok po kroku. Po pierwsze, kilkanaście dni temu udostępniliśmy model językowy PLLuM, który ma usprawnić pracę administracji. Już dzisiaj są pierwsze samorządy w Polsce, które zaczęły go wykorzystywać. Pierwsza duża firma komercyjna wykorzystała ten model, który udostępniliśmy za darmo. Każdy może go u siebie wdrożyć. To pierwszy krok.

Drugi krok to elektroniczne zarządzanie dokumentacją. Są polskie miasta jak Warszawa i inne metropolie, które mają systemy EZD (elektronicznego zarządzania dokumentacją – red.) i z nich korzystają, usprawniając procesy decyzyjne. Są też w naszym kraju miasta często pracujące na papierze. Pracujemy nad tym, aby im pomóc.

Znów Polska powiatowa.

eprasa.pl ed396131e0

Bardziej gminna. I tej Polsce trzeba pomóc w sensie wdrożeniowym – pieniędzy, ludzi, zapewnienia specjalistów z ICT, którzy będą to robili, bo oni sami tego nie wdrożą.

Strategię celowo wyznaczyliśmy na 10 lat, by wszystkich powoli do tego przyzwyczajać. **SZYBKIE ZMIANY W CYFRYZACJI** *nie doprowadzą do wielkich plusów.*

Jak nie będzie kompetencji cyfrowych, a one w Polsce są dość niskie, bo przez lata nie były gospodarowane, to nawet jak dostępne będą świetne usługi dla obywateli i usprawniające państwo, skorzysta z nich 30 proc. I to nasze wyzwanie. Najważniejszym hasłem w resorcie cyfryzacji jest „tworzymy przyszłość". Chcemy wdrażać, rozwijać kompetencje cyfrowe.

Poprzez edukację?

Kompetencje cyfrowe to edukacja. Edukacja, higiena cyfrowa to umiejętności cyfrowe, to zarządzanie tym

eprasa.pl ed396131e0

wszystkim, co będzie stanowiło o rozwoju cyfrowym, więc na to postawiliśmy bardzo dużo.

Przykłady? Szkolenia i różnego rodzaju programy dla najmłodszych – od szkół podstawowych, do szkół średnich. W Ministerstwie Cyfryzacji – przez ostatnich 15 miesięcy – przyspieszyliśmy z pracami jak w Formule 1. Tu nigdy wszystko nie działo się tak szybko.

Wiem, ile jeszcze pracy potrzeba, bo pomimo tego, że masz ambicje i będziesz siedzieć w najlepszym bolidzie F1, musisz jeszcze mieć team, który będzie go budować. Tym teamem jest społeczeństwo. Musimy je przekonać do usług cyfrowych. O to walczymy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

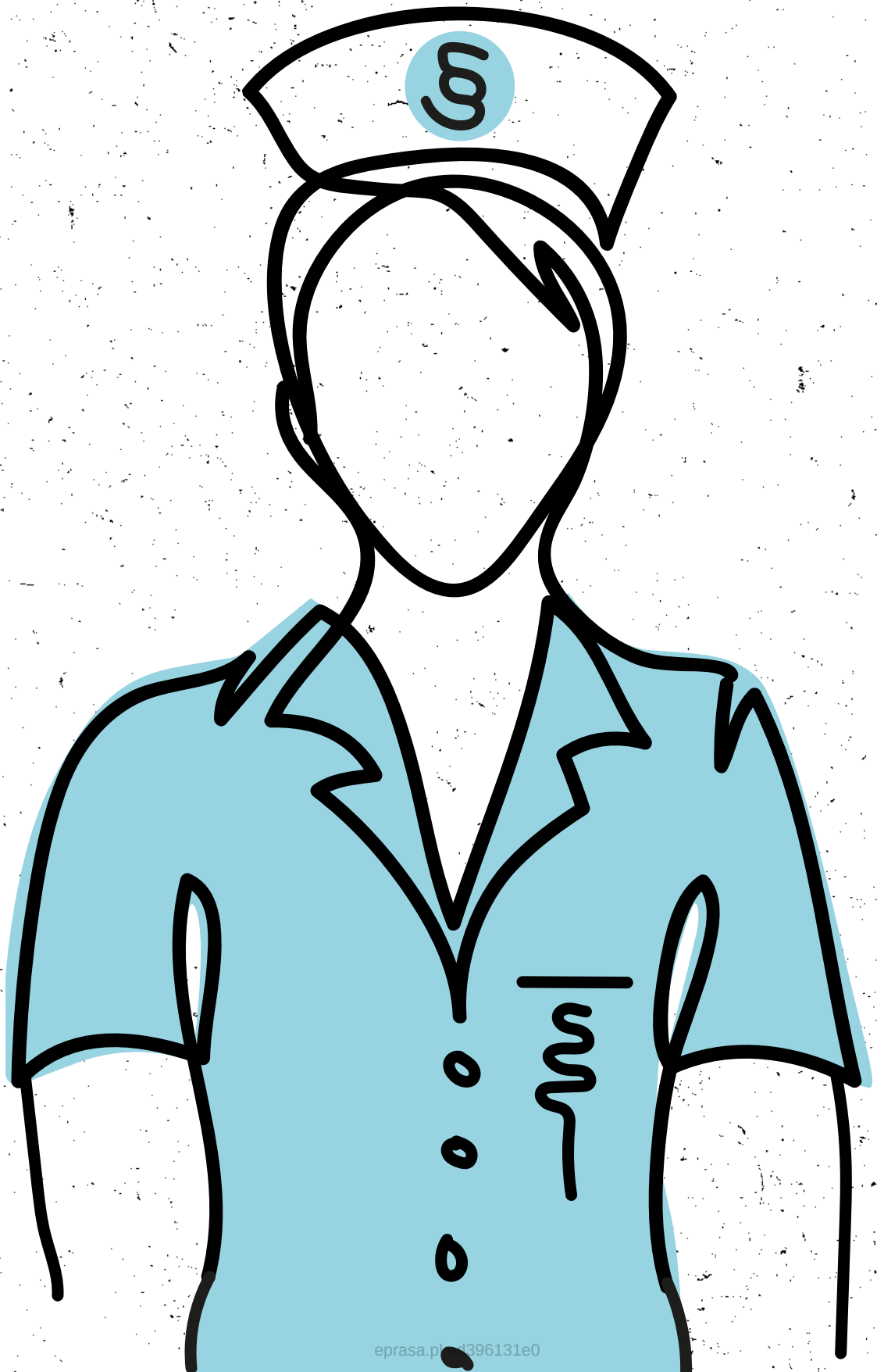

eprasa.pl/d396131e0

PIELĘGNIARKI NIE ODPUSZCZAJĄ

LICZBA POZWÓW, KTÓRE PIELĘGNIARKI ZŁOŻYŁY PRZECIWKO SZPITALOM, ZNÓW WZROSŁA. *Tym razem do sądu poszły pielęgniarki z Częstochowy. Powód? Ten sam, co w tysiącach innych spraw, czyli degradacje i obniżki pensji. Pielęgniarki domagają się też kontroli NFZ i ministerstwa, a* **RZĄDZĄCYM ZARZUCAJĄ, ŻE „PRZYZWALAJĄ" NA ŁAMANIE PRAWA W SZPITALACH.**

Tekst: **Piotr Barejka**

Bunty wśród pielęgniarek, liczone w tysiącach pozwy przeciwko szpitalom i chaos na oddziałach – to rzeczywistość wielu placówek w całym kraju, którą opisywaliśmy już we „Wprost". Alarmujące sygnały otrzymaliśmy między innymi

eprasa.pl ed396131e0

z Częstochowy, gdzie od kilku miesięcy pielęgniarki toczą spór z nową dyrekcją Miejskiego Szpitala Zespolonego.

Jak się okazuje, do konsensusu wciąż jest daleko.

Pielęgniarki nie podpisały proponowanych przez dyrekcję porozumień, które **MIAŁY DEGRADOWAĆ JE** *do niższych grup zawodowych, co oznaczałoby obniżkę pensji zasadniczej.*

– Teraz dostajemy wypowiedzenia zmieniające. Przez trzy miesiące będziemy dostawać pensje zgodnie z ustawą, potem spadamy do najniższej grupy – mówi nam jedna z pielęgniarek.

Na to pielęgniarki również nie zamierzają się godzić, więc sprawy trafiają do sądów. Jak słyszymy, obecnie wpłynęło już niemal 30 odwołań, a kolejne są przygotowywane. Nie wszystkie pielęgniarki zamierzają się sądzić, bo część pracy chce szukać w innych placówkach, niektóre mogą wkrótce przejść na emeryturę. To,

eprasa.pl ed396131e0

zdaniem naszej rozmówczyni, zwiastuje paraliż w placówce. Bo personelu już brakuje, pracowników będzie jeszcze mniej, a obowiązków przybywa.

Podwyżka tylko na papierze

Minimalne pensje w ochronie zdrowia, zgodnie ze znowelizowaną w 2022 r. ustawą, rosną wraz ze średnim wynagrodzeniem w skali kraju. Od lipca ubiegłego roku zasadnicza pensja pielęgniarki wynosi od 6726 do ponad 9230 zł brutto. Kolejną podwyżka wejdzie w życie za trzy miesiące. Od lipca 2025 r. pielęgniarki z tytułem magistra i specjalizacją zarabiać będą co najmniej 10 554 zł brutto, a te z niższym wykształceniem od 7 690 do 8 345 zł. Na finalną wypłatę składają się jeszcze dodatki, które obliczane są na podstawie wysokości wynagrodzenia zasadniczego.

Problem w tym, że pielęgniarki z najwyższymi kwalifikacjami podwyżki zobaczyć mogą co najwyżej w ministerialnych komunikatach. W niektórych szpitalach formalnie nie ma już ani jednego etatu dla pielęgniarki z tytułem magistra i specjalizacją, mimo że takie w pla-

eprasa.pl ed396131e0

cówce są zatrudnione. I wcześniej dostawały wypłaty zgodne ze swoimi kwalifikacjami.To sposób dyrekcji części szpitali, aby ustawowe podwyżki ominąć.

Dyrektorzy jednak tłumaczą, że szpitale nie mają za co leczyć, bo są placówki, które na pensje przeznaczają nawet ponad 90 proc. swoich przychodów. Pojawiły się więc propozycje, aby określić górny limit wynagrodzeń, zmienić system corocznej waloryzacji albo całkowicie zamrozić ustawę.

Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych proponował inne rozwiązanie, czyli obywatelski projekt ustawy, który zakłada, że system wypłat oparty będzie nie o kwalifikacje wymagane, lecz posiadane przez pielęgniarki. Problem w tym, że oznacza to kolejne wydatki, a Ministerstwo Zdrowia już na początku ubiegłego roku przyznało, że w budżecie jest pusto.

Seria wygranych pielęgniarek

Pielęgniarki jednak nie odpuszczają. Liczba złożonych pozwów przeciwko szpitalom sięga, według OZZPiP, nawet kilkunastu tysięcy.

eprasa.pl ed396131e0

W 2023 i 2024 r. zapadła seria korzystnych dla pielęgniarek wyroków, jednak wiele spraw ciągnie się długimi miesiącami, w niektórych przypadkach od ponad dwóch lat nie wyszły nawet z pierwszej instancji.

Część szpitali ugina się, podpisuje ugody i **WYPŁACA ZALEGŁE WYNAGRODZENIA**, *jednak są też placówki, które spór toczą do końca.*

Tak jak szpital wojewódzki w Jastrzębiu Zdroju, który złożył już kasację do Sądu Najwyższego.

Z drugiej strony, we wrześniu 2023 r. Sąd Okręgowy w Kielcach jako pierwszy, przyznał rację szpitalowi. Pielęgniarki takim wyrokiem były oburzone. Szczególnie, że zupełnie odwrotnie skończyła się sprawa z nieodległego Staszowa.

Oszczędności na degradowaniu pielęgniarek umożliwiła szpitalom zmiana, która weszła w życie wraz z podwyżkami w lipcu 2022 r. Wcześniej środki na

eprasa.pl ed396131e0

podwyżki przypisane były do konkretnego pracownika, a dyrektor szpitala nie mógł ich wydać na nic innego. Nowelizacja sprawiła, że środki włączono w wycenę świadczeń. W skrócie – trafiły do puli pieniędzy przypisanej w ramach kontraktu z NFZ do konkretnego podmiotu leczniczego, które to pieniądze można wydać na wszystko, co część szpitali zaczęła wykorzystywać.

Kolejne pielęgniarki idą do sądu

Do tysięcy spraw sądowych dołączają właśnie kolejne, zakładane przez pielęgniarki z Miejskiego Szpitala Zespolonego w Częstochowie, których jednym z pełnomocników jest adwokat Łukasz Pałka.

– W ostatnim przypadku złożyliśmy już niemal 30 odwołań do sądu. Obecnie w przygotowaniu znajdują się kolejne sprawy, wciąż zgłaszają się do nas pielęgniarki, którym szpital systematycznie wręcza wypowiedzenia – mówi nam prawnik. – Sprawy, o których mówimy, dotyczą warunków zatrudnienia, głównie wysokości wynagrodzenia wysokokwalifikowanych pie-

eprasa.pl ed396131e0

lęgniarek i położnych, często z wieloletnim stażem pracy – dodaje.

— Władze szpitala podejmują działania, których celem jest między innymi znaczące obniżenie wynagrodzenia przeważającej większości zatrudnionych pielęgniarek i położnych – wyjaśnia. — Reprezentowane przeze mnie pielęgniarki zdecydowały się sprzeciwić takim arbitralnym, niesprawiedliwym i, w naszej ocenie, bezprawnym praktykom pracodawcy. Domagają się, aby pracodawca respektował swoje obowiązki ustawowe i przestrzegał przepisów prawa – podkreśla prawnik.

Adwokat tłumaczy również, że sprawy tego rodzaju są wieloetapowe i złożone, a pracodawca znacznie wcześniej zaczyna **PRZYGOTOWYWAĆ GRUNT** *pod późniejsze decyzje.*

Następnie sąd musi zbadać dowody i przesłuchać świadków, co sprawia, że wyrok – o ile wcześniej nie

eprasa.pl ed396131e0

dojdzie do ugody – to kwestia nie tygodni, lecz miesięcy.

– W swojej praktyce obserwuję mnóstwo sytuacji, kiedy pracownicy zgłaszają się do adwokata zbyt późno – przyznaje, dodając, że w przypadku częstochowskiego szpitala pielęgniarki podjęły odpowiednie kroki wystarczająco wcześnie.

– W najbliższym czasie planuję złożyć do sądu kolejne odwołania, a także kontynuować współpracę z pielęgniarkami i położnymi, które zgłaszają się do nas – zapowiada adwokat.

Związek domaga się kontroli w szpitalu

Pielęgniarki chcą jednak, aby ich sprawie przyjrzał się nie tylko sąd, ale również NFZ, Ministerstwo Zdrowia i władze miasta.

10 lutego prezydium Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przyjęło stanowisko, w którym wyraża „stanowczy sprzeciw wobec łamania prawa" przez dyrekcję częstochowskiego szpitala. Jak czytamy, od najwyżej wykwalifikowa-

eprasa.pl ed396131e0

nych pielęgniarek, pomimo degradacji do niższych grup zawodowych, „wymaga się realizacji dotychczasowych czynności zawodowych". Związek alarmuje, że brak personelu „na właściwych stanowiskach oraz z odpowiednimi kwalifikacjami" uniemożliwia „wykonywanie szeregu świadczeń medycznych i procedur medycznych".

OZZPiP skierował również wnioski o przeprowadzenie kontroli w szpitalu do ministra zdrowia, NFZ, NIK i władz miasta.

Pielęgniarki uważają, że rząd, **NIE PODEJMUJĄC DZIAŁAŃ**, *„przyzwala" na łamanie prawa w szpitalach.*

„Metody stosowane przez wielu pracodawców, takie jak zastraszenie czy szantaż, powinny zostać napiętnowane, a osoby je stosujące dowodzą, że nie mają właściwych kompetencji do zarządzania szpitalami. Jedynym celem działania są oszczędności (...) – czytamy dalej w stanowisku.

eprasa.pl ed396131e0

„Apelujemy o właściwą reakcję rządu i rzetelną kontrolę w polskich szpitalach, która powinna obejmować realnie wykonywane czynności, kwalifikacje i doświadczenie oraz przestrzeganie norm zatrudnienia i standardów opieki pielęgniarskiej" – dodaje związek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

Społeczeństwo

UDAWAŁAM, ŻE PRACUJĘ

Fot. Instagram / Agata Starosz

eprasa.pl ed396131e0

– Siedziałam w klatce i udawałam, że pracuję. Etat to był najgorszy czas w moim życiu. Bardzo odtwórcze doświadczenie. **PERSPEKTYWA, ŻE ZA DWA MIESIĄCE W ŚRODĘ O DZIEWIĄTEJ BĘDĘ W BIURZE, A WYJDĘ Z NIEGO O SIEDEMNASTEJ, BYŁA CZYMŚ STRASZNYM.** *Dla mnie to była perspektywa niezwykle nudnego i – w moim odczuciu – nieudanego wręcz życia, że „jak ja mogę chcieć robić każdego dnia to samo, w tym samym miejscu" –* **MÓWI AGATA STAROSZ ZNANA W SIECI JAKO VAGUE.VEGAN.**

Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

Wiesz, że jesteś idolką?

W ogóle nie mam takiego wrażenia. Nawet bym tak o sobie nigdy nie pomyślała. A wiesz dlaczego? Bo bohaterka rolek na profilu Vague.vegan to postać wykreowana.

eprasa.pl ed396131e0

Czyli to nie jesteś ty?

Tak, to nie jestem ja. To jest cały czas dla mnie nowe doznanie mieć tylu obserwujących, komentujących i piszących do mnie wiadomości.

Jak wpadłaś na pomysł, by ponętnym głosem opowiadać, że o poranku najlepiej smakują lody?

Pomysł dojrzewał we mnie przez pewien czas. Pierwszy film, który nagrałam, nie był od razu strzałem w dziesiątkę. Na sukces musiałam chwilę poczekać. Dużo wcześniej robiłam parodię i filmy, dla których inspiracją był profil Nary Smith. To zawsze dosyć nieźle rezonowało. Dziś moje filmiki są jak serial.

Twoja bohaterka ma męża, który często wyjeżdża w delegację ze swoją asystentką, panią Beatą. A ty sama masz męża?

Pomidor.

Ten wykreowany przez ciebie świat jest super.

Ludzie bardzo się z tym związali i czekają na kolejne odcinki. Odczuwam dużą satysfakcję, że stworzyłam serial internetowy. To jest dla mnie prawdziwy powód do dumy.

eprasa.pl ed396131e0

A twoja bohaterka dowie się w którymś momencie, że mąż ją zdradza?

Ale ja sama nie wiem, czy on faktycznie ją zdradza. Dużo jest interpretacji i świata dopisanego przez widownię. Tworząc postać pani Beaty, w ogóle nie myślałam, że ona jest kochanką męża głównej bohaterki. Idea była taka, że to jest kobieta – przylepa w pracy – ale mąż wcale nie jest zainteresowany, wręcz nie widzi tego, że ona jest nim zainteresowana. Ale zobaczymy, jak pójdzie ta historia. Jeżeli lud tego chce, to zastanowię się nad rozbudowaniem tego wątku i zobaczymy, co wydarzy się dalej.

Agata Starosz

– znana w sieci jako Vague.vegan jest influencerką, której kanał na Instagramie śledzi ponad 350 tysięcy followersów. Zaczynała od porad beauty, ale dziś tworzy internetowy serial. „Odcinki” mają po kilka milionów odsłon, historie o jej mężu, pani Beacie i nauczycielu ceramiki panu Rafale za każdym razem stają się viralem.

eprasa.pl ed396131e0

Twoja bohaterka nie ma imienia, prawda?

Nie ma. Nie zastanawiałam się nad tym w sumie, jak mogłaby się nazywać. Niech jeszcze pozostanie bez niego.

Nagrywając materiały, jesteś w stanie zachować powagę?

Było kilka takich nagrań, które bardzo ciężko było zrobić, bo faktycznie to było trudne, żeby nie było widać śmiechu. Jeśli chodzi o voiceover, miałam dwa albo trzy razy sytuację, że ciężko było mi to nagrać zachowując powagę.

Instagram to twoje główne miejsce pracy?

Tak, od dłuższego czasu Instagram i TikTok są miejscami mojej pracy.

A czym się wcześniej zajmowałaś?

Wcześniej prowadziłam firmę razem z moim byłym partnerem. Zajmowaliśmy się tłumaczeniami oraz kursami językowymi. Skończyłam lingwistykę stosowaną i sporo czasu uczyłam, sporo tłumaczyłam. Wraz z chwilą, gdy TikTok stał się popularny – a internetowe działania zaczęłam właśnie od TikToka – łatwo mo-

eprasa.pl ed396131e0

głam się wycofywać z jednego biznesu i przejść płynnie w drugi. Nie musiałam rzucać etatu.

Czemu lingwistyka?

Zawsze miałam „łatwość językową", ale nie miałam pomysłu, co bym chciała robić, nigdy nie miałam ukierunkowania, że chcę być lekarzem albo architektem. Dużo rzeczy wydawało mi się bardzo interesujących. W wielu z nich byłam dobra.

W jakich językach mówisz?

Angielski, włoski, kiedyś mówiłam po francusku, ale taki przykurzony mocno jest ten mój francuski dzisiaj.

I uczyłaś innych angielskiego i włoskiego?

Tak. Bardzo długo.

I niestety miało to w pewnym momencie negatywne skutki, bo w wieku dwudziestu sześciu czy siedmiu lat, poczułam **WYPALENIE ZAWODOWE** *i na samą myśl o tym, że mam poprowadzić kolejną lekcję, robiło mi się słabo.*

eprasa.pl ed396131e0

A ile teraz masz lat?

Trzydzieści jeden. Świeżo skończone. Sama miłość do języków jest cały czas we mnie i nawet bardzo techniczne działanie, czyli warsztat tłumaczeniowy, jest czymś, co mnie kręci i dlatego wytrzymałam na tych studiach, bo łatwo nie było. Ale potem, jak przychodzi do uczenia i już się uczy kilka osób w wieku nastoletnim, kilku starszych, kilku trzydziestolatków czy czterdziestolatków na jakimś tam poziomie, to nagle się okazuje, że to jest tak powtarzalne i nudne... Ja już nie mogłam siebie słuchać, jak tłumaczyłam Present Perfect.

Myślałam, że sobie naprawdę żyły za chwilę podetnę, jak setny raz mówiłam to samo. Cierpliwość w pewnym momencie się kończy, mimo że osoba, która do ciebie przychodzi na zajęcia, nie jest niczemu winna.

A co było takim triggerem, że nagrałaś pierwszego TikToka?

Ściągnęłam TikToka i sobie tak przeglądałam treści, które tam były. To były czasy pandemiczne, a TikTok był wtedy wylęgarnią żartów, najśmieszniejszych me-

eprasa.pl ed396131e0

mów, jakie widziałam w życiu, ewentualnie tipów i porad, których nie widziałam nigdzie wcześniej. I to było dla mnie bardzo ciekawe, bo ta społeczność tiktokowa była bardzo ironiczna. W pewnym momencie, kiedy w moim życiu się zdarzyło coś właśnie śmiesznego, co pasowałoby do tiktokowego humoru, pomyślałam, że ludzie to polubią. Nagrałam film i tak się zaczęło. Zaczynałam od rozrywkowych, komediowych treści. Potem bardzo długo przygotowywałam skincare'owo-lifestyle'owy content. Ale gdzieś żarty i prześmiewcze zawsze się pojawiały.

Ludzie rozpoznają cię na ulicy?

Zdarza się, ale nie jest to uciążliwe dla mnie. Jest to bardzo miłe, nie jest to też zbyt częste, więc nie odczuwam tego boleśnie.

Masz solidną rzeszę obserwujących.

Jest to dla mnie cały czas nowe. Jakoś trochę już jestem opatrzona, przyzwyczajona do tej sytuacji, ale dalej, jak sama zobaczę swój profil, wejdę na niego i zobaczę tę liczbę obserwujących, myślę sobie: „To dziwne, że mam tu tyle ludzi".

eprasa.pl ed396131e0

Jesteś wegetarianką. Od dawna nie jesz mięsa?

Od dziesięciu lat. Miałam długą przygodę z weganizmem. Ale tak, żeby nazwać siebie weganką, to byłam nią z rok. Weganizm dalej jest dla mnie ważny, ale mam przestrzeń na to, żeby zjeść jajko na śniadanie.

Nie tęsknisz za mięsem?

Nie, w ogóle nie. Mam tak dużo osób i w rodzinie, i wśród znajomych, które nie jedzą mięsa... Rzadko obcuję z mięsem, dlatego po latach, będąc odzwyczajoną od widoku i zapachu, dziwnie się czuję przechodząc przez mięsny dział w sklepie. Nie jestem jednak typem wegetarianki, która indoktrynuje innych, że jedzenie mięsa to zło.

Nauczyłam się jednego: nadgorliwość jest **GORSZA OD FASZYZMU** *i takie wmawianie ludziom, którzy nie są zainteresowani tematem wege, jeszcze bardziej ich odpycha*

i odtrąca od próby przejścia na bezmięsną dietę. Zawsze mówię, że każdy krok w stronę minimalizowa-

eprasa.pl ed396131e0

nia produktów odzwierzęcych, które zjadasz, jest super. I tyle.

Jak reagują znajomi na to, czym się zajmujesz? Że super? Że fajnie? Czy, że to nie jest praca, bo według nich to zajęcie dość trywialne?

W swoim gronie mam osoby, które też zajmują się albo tworzeniem treści, albo pracą kreatywną, i wiedzą, ile to jest pracy i co się z tym wiąże. Mam takie grono, które albo jest z branży, czy dookoła branży, albo to są wyrozumiałe osoby, które potrafią sobie wyobrazić, co za tym stoi.

Masz ADHD.

Tak.

A bierzesz leki?

Nie jem śniadań, biorę ten, który lepiej się wchłania w takiej sytuacji. W mojej głowie kilka telewizorów jest włączonych jednocześnie, tak jak mają ochroniarze w dyżurce, że jest ileś monitorów. Dokładnie tak się czuję.

Kiedy mam nagrania, spotkania, ciąg wydarzeń albo potrzebuję „kreatywnej głowy”, to mnie trzyma w pio-

eprasa.pl ed396131e0

nie, że wstaję i zamiast usiąść na kanapie i zastanawiać się nad tysiącem rzeczy i nie robić nic, potrafię faktycznie działać.

A byłaś kiedykolwiek w życiu na etacie?

Kilka razy bardzo krótko, bo szybko uciekałam z etatu. Ja się z tego śmieję i było to jakimś takim powodem do żartów wśród znajomych i rodziny. Najdłużej na etacie pracowałam trzy miesiące. Dużo za długo, jak dla mnie.

Co robiłaś?

Udawałam, że pracuję. Sprawdzałam bazę danych, w której byli zalogowani tłumacze, a moim zadaniem było sprawdzać ich umiejętności i akceptować ich profile.

---

20 tysięcy tłumaczy przejrzałam przez pierwsze trzy dni, a potem **NIE MIAŁAM CO ROBIĆ**, *bo nowych zgłoszeń nie było, ale przez osiem godzin miałam siedzieć i gapić się w komputer.*

eprasa.pl ed396131e0

Udawałam, że pracuję.

I miałaś poczucie zmarnowanego życia?

Tak, dokładnie, siedziałam w klatce i udawałam, że pracuję. Etat to był najgorszy czas w moim życiu. Bardzo odtwórcze doświadczenie. Perspektywa, że za dwa miesiące w środę o dziewiątej będę w biurze, a wyjdę z niego o siedemnastej, była czymś strasznym. Dla mnie to była perspektywa niezwykle nudnego i – w moim odczuciu – nieudanego wręcz życia, że jak ja mogę chcieć robić każdego dnia to samo, w tym samym miejscu.

Ale tak sobie myślę, że jak ktoś nie ma neuroróżnorodnej głowy, to uwiązanie w takich ramach nie jest dla niego depresyjne.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

Fot. Adobe Firefly

KORONKOWA TERAPIA

Jak przełamać stereotypy dotyczące terapii i terapii par, jak rozmawiać z partnerem/partnerką o pójściu na terapię? Jakie są najczęstsze powody, dla których pary zgłaszają się na terapię? **PO JAKIM CZASIE TERAPII ZAZWYCZAJ ZAUWAŻALNE SĄ PIERWSZE POZYTYWNE ZMIANY W RELACJI PARY? – TŁUMACZĄ PSYCHOTERAPEUTKA I SEKSUOLOŻKA WERONIKA RYBAK ORAZ JAROSŁAW SERDAKOWSKI,** *psychoterapeuta, członkowie komitetu organizacyjnego konferencji „Pracując Psychoanalitycznie z Parami", w tym roku odbywającej się pod hasłem: „Miłość zniekształca czy przekształca?".*

Jakie zauważają państwo różnice pokoleniowe w podejściu do terapii par?

Odnosimy wrażenie, bazując na naszej praktyce klinicznej, że zdecydowanie częściej na terapię zgłaszają

eprasa.pl ed396131e0

się osoby młode i w średnim wieku, a rzadziej te powyżej sześćdziesiątego roku życia. Może to wynikać z większej elastyczności do sięgania po wsparcie psychologiczne u młodszych pokoleń.

W Polsce bowiem dość długo panowało przekonanie, że z psychoterapii korzystają osoby zaburzone, że to oznacza jakiś rodzaj „żółtych papierów", że „sobie nie radzimy (z domysłem, że przecież radzić trzeba sobie samemu)". Szczęśliwie od jakiegoś czasu

Weronika Rybak

– główny specjalista pracy z rodziną w Specjalistycznej Poradni Rodzinnej Bemowo CWR RW m.st. Warszawa. Psycholog – seksuolog i certyfikowana psychoterapeutka pracująca w nurcie analitycznym oraz analityczka grupowa. Członkini zwyczajna Instytutu Analizy Grupowej „Rasztów", Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego oraz członkini Zarządu Polskiego Towarzystwa na Rzecz Psychologicznego i Społecznego podejścia do Psychoz.

eprasa.pl ed396131e0

promocja zdrowia psychicznego otworzyła umysły wielu i skutecznie działa przeciw negatywnym stereotypom, co daje ludziom większą odwagę sięgania po pomoc, kiedy jej potrzebują, a zanim dojdzie do rozpadu relacji.

Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, iż pomimo tego, że dla młodych udać się na terapię „to normalka" zawsze jednak występuje element wstydu. Dziś też ludzie bardziej nakierowani są na szybką zmianę niekomfortowych relacji, poszukiwanie skutecznych rozwią-

Jarosław Serdakowski

– zakładał i kieruje od 27 lat Specjalistyczną Poradnią Rodzinną Bemowo. Jest członkiem kandydatem Instytutu Analizy Grupowej Rasztów oraz certyfikowanym psychoterapeutą Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej oraz superwizorem Sekcji Psychoterapii Par i Rodzin w PTPP.

eprasa.pl ed396131e0

zań, stąd duża popularność CBT i behawioralnych technik: „Przytulaj żonę 5 razy dziennie", „mów jej 3x dziennie, że ją kochasz", „patrz jej w oczy przez 5 min" i będzie dobrze...

A tymczasem okazuje się, że to słabo działa, że na krótko, więc pary szukają dalej złotej metody, której nie ma, bo nieświadomość i relacje pierwotne są takie trudne do zmiany...

Czy długość związku ma wpływ na relację i potrzebę udania się na terapię?

Tak. Rzadziej na terapię zgłaszają się pary, które dopiero zaczęły budować relację, są w fazie zauroczenia/zakochania, kiedy ludzi łączą wspólne marzenia i nadzieje na przyszłość. Częściej po pomoc przychodzą osoby, które oddaliły się od siebie na skutek różnych wyzwań życiowych, bądź u których problemy indywidualne jednego z partnerów mają swoje odbicie w związku. Sprawy egzystencjalne są tym bardziej odczuwalne w parze, im dłużej trwa relacja. Ponadto czas trwania relacji generuje różne problemy.

eprasa.pl ed396131e0

Mamy wiele par, które borykają się z podstawowym dopasowaniem czy uzgodnieniem celów relacji na osi „własny rozwój-moje Ja, twoje Ja, a część wspólna związku My": wspólne zamieszkanie, separacja od rodzin pochodzenia, potomstwo.

*W naszym myśleniu chodzi o to, czy partnerzy mają lub potrafią utworzyć „**STAN UMYSŁU PARY**", czyli patrzenie na siebie i jednoczesne widzenie partnera oraz tego, co wspólnie tworzymy.*

Pary z pewnym stażem zgłaszają się również ze świadomym mniej lub bardziej przeżyciem rozczarowania i wzajemnego zawodu, które jest źródłem kryzysu w związku. Przychodzą z czymś, co można by nazwać wypaleniem emocjonalnym w relacji, utratą wzajemnej atrakcyjności na różnych poziomach, z wypowiedzianymi lub nie myślami o zakończeniu relacji.

Jakie są najczęstsze powody, dla których pary zgłaszają się na terapię?

eprasa.pl ed396131e0

Najczęściej pary zgłaszają się na terapię, kiedy przez dłuższy okres czasu nie mogą dojść do porozumienia w kwestiach życia codziennego. Przejawia się to u niektórych nieustającymi napięciami, konfliktami aż do wybuchów agresji, a u innych bolesnym chłodem emocjonalnym i oddaleniem. Różne etapy wspólnego życia mogą doprowadzić do takiego kryzysu, np.: narodziny dziecka, problemy wychowawcze, dorastanie dzieci, ale też coraz wyraźniejsze doświadczanie różnic pomiędzy partnerami.

Czasami trudności w parze mogą także pojawić się w reakcji na cierpienie jednego z partnerów, kiedy nie udaje się pozostać w bliskości i dawać sobie wsparcia. Mogą być to takie zdarzenia, jak: choroba fizyczna lub psychiczna (np. depresja), utrata pracy, zdrada, trudności finansowe, kłopoty w bliskiej rodzinie. Są to czynniki wywołujące silny stres, który czasem jest zbyt wielki, żeby udało się go pokonać własnymi siłami.

Wtedy wyłania się złowieszcza perspektywa rozpadu związku. Niektóre osoby z pary czują, jakby miały

eprasa.pl ed396131e0

„przystawiony pistolet przy skroni" pod postacią ultimatum: „albo idziesz na terapię, albo koniec z nami". Coraz częściej trafiają też do nas pary, które mają nakazy z sądu, żeby zgłosić się do poradni i rozpocząć wspólną terapię.

Nie da się też zaprzeczyć pewnemu trendowi. Niektóre pary, ulegają modzie w stylu „moja znajoma była u pana i im się poprawiło więc może nam nie zaszkodzi", za czym nie stoi głębsza refleksja, co właściwie dzieje się w relacji, na co terapia mogłaby „nie zaszkodzić"?

Dość często obserwowana przez nas dynamika u par zgłaszających się na terapię związana jest z pragnieniem, by małżeństwo/związek ciągle trwał, ale w tym samym czasie jest ogromna nietolerancja na różnice i inność partnera, że nie jest takim, jakiego go sobie wymyśliliśmy. Czasem mamy wrażenie, jakby pary do siebie mówiły: „Kocham cię ogromnie, chcę być razem, tylko bądź kompletnie inny/inna niż jesteś. Taką/takim, jakiego sobie ciebie wymyśliłam/em".

eprasa.pl ed396131e0

Susanna Abse w swojej książce „Powiedz mi prawdę o miłości. 13 historii z gabinetu terapeutki" słusznie zauważa, że troska, a także frustracja, jaką napotykamy w związkach, pomagają nam dojrzewać. Dlatego kiedy para trafia na terapię, często jest tak dlatego, że proces dojrzewania się zatrzymał albo napotkał przeszkodę, a

partnerzy – zamiast czuć, że związek **POMAGA IM ROZKWITAĆ** *– widzą (częściej nieświadomie niż świadomie), że utknęli we wzorcach destrukcyjnych uczuć i zachowań.*

Nasza praktyka zdaje się potwierdzać obserwacje autorki.

W jaki sposób diagnozujecie państwo główne problemy w związku podczas pierwszych sesji?

Najprościej to ujmując: poprzez rozmowę z parą. Proces konsultacji w naszej poradni trwa cztery spotkania, każde po 60 minut. W tym czasie mamy jako specjaliści kilka zadań. Chcemy zebrać informacje od

eprasa.pl ed396131e0

pary dotyczące powodu zgłoszenia – jak każde z nich rozumie to, co ich sprowadza akurat w tym momencie, w czym potrzebują naszej pomocy? Ważne jest poznanie historii relacji oraz rodzin pochodzenia każdej z osób.

Jednocześnie psychoterapia psychoanalityczna jest pracą od powierzchni w głąb. To oznacza, że jest treść świadoma, którą partnerzy wnoszą na sesje oraz ta ukryta, z której być może jeszcze nie zdają sobie sprawy. Zazwyczaj jest coś pod spodem, co nie pozwala dojść do porozumienia już nawet na poziomie tego, jakie kupić pieczywo do śniadania. Naszym zadaniem jest próba wstępnego uchwycenia, co to może być. Robimy to, wsłuchując się w melodię opowieści wnoszoną przez związek podczas tych spotkań.

Jesteśmy wiele lat szkoleni do tego, żeby chwytać to, co niewypowiedziane wprost, nienazwane. Kiedy dzielimy się spostrzeżeniami z osobami w gabinecie, weryfikujemy wspólnie z nimi, czy tak może właśnie być. W ten sposób rozpoczynamy proces diagnozy problemu oraz pogłębione jego rozumienie. Spraw-

eprasa.pl ed396131e0

dzamy, w jakim stopniu para ma zdolność do emocjonalnego wchodzenia w relację ze sobą, ale też z konsultującym terapeutą (razem i każde z osobna), bez przekreślania umiejętności obserwowania własnego doświadczenia oraz przeżyć innych. Ważne są próby uchwytywania momentów załamania takiej zdolności w parze, a także u każdego z partnerów indywidualnie.

> *W swojej pracy zakładamy, że ludzie wchodzą w relacje mając* **CELE ROZWOJOWE I OBRONNE**. *Próbujemy zrozumieć, jaka dynamika przeważa,*

na ile partnerzy chcą nieświadomie powtórzyć destrukcyjne wzorce (klasyczny przykład to np. kiedy kobieta wybrała mężczyznę – abstynenta, który szybko okazał się alkoholikiem jak ojciec, dziadek i pradziadek), a na ile w aktualnej relacji chcą przepracować, zmienić to, co kiedyś było traumą relacyjną – opuszczenie, osamotnienie, agresja itp.

eprasa.pl ed396131e0

Jakie metody terapeutyczne stosujecie państwo najczęściej w pracy z parami?

Naszą najmocniejszą techniką jest utrzymywanie przez terapeutę „stanu umysłu pary". To bezcenne doświadczenie dla związku dwojga ludzi, którzy mogą w jednym miejscu i w jednym czasie być widziani jako para a nie dwie oddzielne jednostki. Naszym pacjentem jest para, widzenie obojga, myślenie o obojgu – jak wzajemnie tworzą relację, odnoszenie się do niej.

Swoją pracę opieramy na psychoanalitycznym rozumieniu rozwoju jednostki, pary i rodziny i to definiuje metody, jakie wybieramy podczas pracy. Psychoanaliza jako metoda badania i leczenia zakłada, że na kształtowanie się osobowości, poza czynnikami wrodzonymi i dziedzicznymi, mają wpływ relacje z rodzicami, a także ważne doświadczenia – narodzin, seksualności, miłości i nienawiści, utraty i śmierci – które przeżywamy od początku życia i które często są źródłem wewnętrznych konfliktów. Te doświadczenia oraz fantazje na ich temat tworzą wzorce, które pozostają

eprasa.pl ed396131e0

nieświadome i określają relacje wobec siebie i innych ludzi w późniejszym życiu.

W praktyce to oznacza, że podczas rozmowy z parą przeprowadzamy pogłębioną diagnozę ich problemów, ale też poziomu kontaktu emocjonalnego i samoświadomości, gdy rozpoczynają proces terapii. Czasami pary bardziej potrzebują, żeby w pierwszej kolejności pomóc im wyjść z gorącego kryzysu, w którym się znaleźli, zgłaszając się po wsparcie. Wtedy staramy się wzmacniać nabywanie zdolności regulowania emocji. Zdarza się, że w pierwszej kolejności mediujemy, podejmujemy różne interwencje mające na celu budowanie dialogu w miejsce walki, by poszerzać pole do refleksji i autorefleksji. Niekiedy potrzebne jest wprowadzenie technik mentalizacji, czyli wspierania w zdolności do obserwowania i rozumienia myśli, uczuć, intencji i zachowań swoich oraz innych. Staramy się odzwierciedlać treści wnoszone przez związek podczas sesji, ale też nazywamy różne konflikty, które nimi targają, a których nie potrafią albo obawiają się nazwać wprost. Zapraszamy do szczerej wymiany.

eprasa.pl ed396131e0

Z jakimi największymi wyzwaniami spotykacie się państwo podczas prowadzenia terapii par?

Najtrudniej jest z parami wysyłanymi przez sąd. Często mają małą motywację wewnętrzną do pracy, nie czują się odpowiedzialni za problemy („to ten drugi"). Nie chcą właściwie już być razem, więc nie rozumieją – co tu mają robić? Niestety też wtedy pary mają tendencje do kłamania, ponieważ potrzebują zaświadczenia dla Sądu i chcą na takiej „terapii" wypaść jak najlepiej.

Inną bardzo trudną sytuacją jest to, kiedy występuje **PRZEMOC W RODZINIE**, *jakaś forma uzależnienia bądź poważna choroba psychiczna.*

Jak radzicie państwo sobie w sytuacji, gdy jeden z partnerów wykazuje większy opór przed terapią?

Naszym pacjentem jest para, więc jeśli jeden z partnerów wykazuje większy opór – rozumiemy, że bierze na siebie tę część przeżyć z życia dwojga, a drugi wtedy

eprasa.pl ed396131e0

niesie w pełni motywację do terapii. Naszym zadaniem jest, by uświadomić obojgu, że i jedno, i drugie ma zarówno pragnienia i potrzebę otrzymania pomocy, jak i różne obawy, niechęć przed zmianą, lęk o to, co takie otwieranie się i szczere rozmowy mogą ujawnić i w konsekwencji przynieść. Zazwyczaj to pomaga, żeby obie osoby poczuły się na tyle bezpiecznie, by swobodniej zacząć pracować nad związkiem.

Jakie wzorce komunikacyjne najczęściej obserwujecie państwo u par w kryzysie?

Pary zgłaszają się na terapię, ponieważ cierpią. Ból psychiczny wyrażany jest w różny sposób. Jednocześnie można zaobserwować pewne powtarzające się tendencje. Najczęściej są to pary mocno skonfliktowane. W kryzysie trudno jest popatrzeć na sprawy z perspektywy drugiej strony. Wyzwaniem także okazuje się nieodbieranie treści wypowiadanych przez partnera jako złośliwości, agresji, braku empatii czy egocentryzmu. Przy takiej postawie pary zwalczają swoje punkty widzenia, atakują się wzajemnie bądź wycofują w postawę bierno-agresywną tj.: milczenie, sarkazm, pozorne zga-

eprasa.pl ed396131e0

dzanie się i poczucie bycia ofiarą. Zdarza się, że para jest także wprost agresywna w stosunku do siebie nawzajem i w efekcie niezwykle krytyczna dla siebie samych i siebie nawzajem.

Obserwujemy w takich wypadkach zachowania wyższościowe, pogardę, wrogość, sztywne przekonania i trwanie w pozycji: „Ja wiem! Znam prawdę absolutną!"

*Taki brak elastyczności na zasadzie: „**TY ZAWSZE, JA NIGDY**" jest niszczącą formą komunikacji.*

Po jakim czasie terapii zazwyczaj zauważacie państwo pierwsze pozytywne zmiany w relacji pary?

Różnie, co para to inny obyczaj, chciałoby się rzec. Są pary, które już coś zmieniają po konsultacjach, kiedy muszą czekać na termin terapii (czasem długo) i u których te zmiany się utrzymują.

Wiele par przedstawia swoisty wariant „efektu jo-jo": kiedy rozpoczynają proces terapii, nadzieja na poprawę jest silną motywacją, żeby się starać, zmie-

eprasa.pl ed396131e0

niać, działać w kierunku „żeby nam było lepiej", natomiast z czasem ten rodzaj paliwa nie wystarcza, żeby zmienić utrwalone a szkodliwe wzorce więzi emocjonalnych. Wtedy wszystko, co przywiodło po pomoc, znajduje swoje miejsce w gabinecie, powraca i trzeba sporego wysiłku, żeby zmiana była efektywna i trwała.

I są pary, które długo przeżywają siebie w sposób bardzo złośliwy, trudno wygenerować przestrzeń do wspólnego namysłu w spokojniejszej atmosferze, wtedy zmiany przychodzą po wielu miesiącach pracy.

Jak często spotykacie się państwo z parami i jaki jest optymalny czas trwania terapii?

Pracujemy z parami raz w tygodniu po 60 minut przez okres dwóch lat. Jest to wynik kompromisu pomiędzy dostępnością a bezpłatną terapią w państwowej placówce. Optymalny czas to taki, w którym para nabywa „stan umysłu pary", o którym mówiliśmy wcześniej. Często to się udaje w ciągu tych dwóch lat terapii. Zależy też od głębokości deficytów/zaburzeń/poziomu funkcjonowania pary.

eprasa.pl ed396131e0

W jaki sposób pracujecie państwo z parami nad odbudowaniem więzi emocjonalnej?

Rozpoczniemy odpowiedź cytatem z wspominanej tu książki Susanny Abse:

„Każdy z nas ma pewien wewnętrzny schemat, który kształtuje to, jak reagujemy na innych. Jako niemowlęta i dzieci obserwujemy i chłoniemy relacje wokół nas; tak kształtują się wewnętrzne obrazy, będące źródłem naszych oczekiwań i lęków związanych z bliskością. Nie są one niezmienne – wyobrażam je sobie jako zasłonę stopniowo opadającą nam na oczy, zniekształcającą rzeczywistość, rozmywającą krawędzie i pozwalającą dojrzeć jedynie skrawki tego, co znajduje się za nią. Myślę, że jest tak w przypadku każdego z nas, ale jeśli doświadczenia życia rodzinnego w dzieciństwie były naznaczone niestabilnością, destrukcyjne i budziły lęk, to powstałe wewnętrzne obrazy relacji mogą być bardzo niepokojące, przez co stajemy się lękliwi i nieufni. Człowiek jest istotą wrażliwą i kruchą, łatwo go skrzywdzić i zranić. Jesteśmy bardziej podatni na krzywdę niż nasi zwierzęcy przyja-

eprasa.pl ed396131e0

ciele, psy, którym chyba łatwiej się podnieść po trudnych doświadczeniach”.

Pokazuje on, z jak delikatną i głęboko zakorzenioną materią mamy do czynienia w kontekście więzi emocjonalnych człowieka. Praca nad tym to taka „koronkowa robota”, która nie lubi pośpiechu, przymusu czy presji. Trzeba podążać za parą z uważnością i refleksyjnym umysłem. Dzięki temu terapeuta może stać się „obiektem przekształcającym” stare wzorce w nowe sposoby bycia ze sobą i przy sobie w sytuacjach bólu psychicznego czy innych trudnych doświadczeń emocjonalnych. Bardziej szczegółowo opiszemy to w odpowiedzi na następne pytanie.

Jakie narzędzia terapeutyczne okazują się najbardziej skuteczne w pracy z parami?

Trudne pytanie, kiedy chce się odpowiedzieć ludzkim językiem, a nie żargonem psychologicznym. Zobaczymy, czy uda się nam tego uniknąć.

W pierwszej kolejności terapeuta ma za zadanie stworzyć takie warunki dla pary i obojga partnerów in-

eprasa.pl ed396131e0

dywidualnie (w tym samym czasie), żeby czuli się „bezpiecznie trzymani" w gabinecie. Dlatego istotne jest, żeby para miała swój stały dzień, godzinę i pokój, w którym partnerzy będą mogli swobodnie wnosić różne myśli, uczucia, sny, skojarzenia.

Konieczne jest także, żeby mieli poczucie, że mogą rozwijać się w swoim tempie – dlatego z naszego punktu widzenia tak ważne jest, by terapia mogła być raczej długo- niż krótkoterminowa. Kluczowe jest stworzenie atmosfery autentyczności, bezpieczeństwa i poczucia, że każda ze stron może być wysłuchana.

Terapeuta nie jest po to, żeby obstawać przy którejś ze stron. Pacjentem w gabinecie jest para. Dlatego zadaniem terapeuty jest zaciekawienie się perspektywą każdej osoby w związku i próba zrozumienia, co chcą przekazać, kiedy drugi ich nie słyszy, albo co nimi kieruje, że w efekcie dochodzi do zranień. Kiedy to zrozumie, trzeba znaleźć język, który pozwoli powiedzieć to parze w taki sposób, żeby przekaz został usłyszany i emocjonalnie zrozumiany.

eprasa.pl ed396131e0

Najważniejszym krokiem jest **PRÓBA PRZEKSZTAŁCENIA** *starych, krzywdzących parę nawyków i działań w nowe formy porozumiewania się.*

Dzieje się to dzięki stałej przestrzeni, w której terapeuta swoim zamyśleniem, przy postawie życzliwej neutralności wzmacnia parę rozmową w budowaniu umiejętności do reflektowania napięć między nimi w miejsce ich odgrywania poprzez ataki, kłótnie lub wycofanie. Wspiera wzrastającą zdolność pomieszczania trudnych uczuć (złości, urazy, zranienia), by budowali łagodniejsze podejście do siebie samych i partnerów.

Podczas naszej pracy staramy się, by para uwewnętrzniła terapeucie „stan umysłu pary" i potrafiła dzięki temu sama opowiadać na sesjach jak sobie poradziła z różnymi trudnymi sprawami, uczuciami, jak skróciły się okresy milczenia, nierozmawiania, nieuprawiania seksu itd. By w pewnym momencie nie

eprasa.pl ed396131e0

potrzebowała terapeuty jako tłumacza. To jest predyktorem zmiany w psychoterapii psychoanalitycznej pary.

Jak pandemia wpłynęła na charakter problemów zgłaszanych przez pary?

W tej chwili pandemia jako taka nie jest przyczyną zgłaszania się na terapię par. W trakcie, kiedy wybuchła, dla par zarówno stres zewnętrzny utrudniał wspólne funkcjonowanie, jak też to, że nagle partnerzy znaleźli się zamknięci we wspólnej przestrzeni, bez możliwości oddalenia się od siebie – to dla niektórych związków okazały się bardzo trudne i niszczące relacje.

Co jest największym wskaźnikiem sukcesu w terapii par według państwa doświadczenia?

Świetne pytanie. Tak po ludzku, to poziom zadowolenia ze wspólnego pożycia w parze. Termometrem jest tu związek dwojga. Jeśli partnerzy czują, że akceptują siebie takimi, jakimi są w większym stopniu, niż kiedy zgłaszali się na terapię, przy jednoczesnym większym stopniu bliskości w parze, to już jest bardzo wiele. Oczy-

eprasa.pl ed396131e0

wiście konieczne są tu również zmiany w realności, takie jak np. zwiększona umiejętność regulacji emocji, żeby rzadziej dochodziło do kłótni lub wycofania z kontaktu.

Nierzadko opowiadany nam jest dowcip o człowieku, który się moczył. Został wysłany na terapię i po jakimś czasie znajomy zapytał go o efekty. Człowiek odpowiedział, że wspaniale. Znajomy zapytał: „Już się nie moczysz?" Na co tamten odpowiedział: „Nie, coś ty, moczę. Tylko teraz świetnie się z tym czuje". To nie jest wskaźnik udanego procesu terapeutycznego z naszego punktu widzenia, choć widzenie problemu i równoczesna akceptacja siebie ma głęboki sens i jest ważnym etapem psychoterapii.

Wskaźnikiem sukcesu na pewno jest umiejętność przyjęcia oraz **UZNANIA PERSPEKTYWY** *drugiego, która bywa odmienna, bądź czasem wręcz przeciwna,*

eprasa.pl ed396131e0

bez przeżycia, że samemu wtedy jest się emocjonalnie niewidzianym, nieistotnym, czy wręcz unicestwionym. Wtedy taką różną wizję na tę samą, istotną uczuciowo sprawę, można przyjąć do psychiki, znaleźć dla niej miejsce w swoim wnętrzu i połączyć ją z własnymi myślami. Daje to początek „kreatywnej parze" w miejsce zwalczającej się. Ponadto psychoterapia psychoanalityczna daje szansę parom, które się jej poddają, na poznanie niektórych nieświadomych mechanizmów i konfliktów, a dzięki temu uzyskanie większego wpływu na własne życie. Susanna Abse ujmuje to pięknie zarówno poprzez cytat Johna Bowlby'ego, który otwiera jej książkę „Powiedz mi prawdę o miłości. 13 historii z gabinetu terapeutki Susanna Abse", jak i w opisie 13 zmagań par, którym towarzyszyła w przemianach, by przeszłość działająca z ukrycia nie rządziła teraźniejszością. Cytat Bowlby'ego brzmi następująco: „Robimy innym to, co zrobiono nam". Naszym celem jest, by pary zatrzymały to błędne koło powtarzania traum w relacjach, a w to miejsce mogły budować bliskość w po-

eprasa.pl ed396131e0

czuciu wolności wewnętrznej i akceptacji siebie oraz drugiego.

Jak radzicie sobie państwo z sytuacją, gdy terapia zmierza w kierunku rozstania pary?

To zależy. Jeżeli para, lub jedna osoba z pary dochodzi do wniosku, że nie chce jednak pracować nad związkiem i pozostawać w relacji – po wspólnym przyjrzeniu się tematowi, przeżyciom temu towarzyszącym oraz motywacjom, jakie stoją za taką decyzją, rozmawiamy z partnerami o tym, co dalej. Czasami w tym momencie kończy się ich wspólna terapia, a niekiedy kontynuujemy spotkania, żeby pomóc im się rozstać w sposób łagodny, który pozwoli uniknąć mściwych ataków, niepotrzebnych zniszczeń.

W jakich przypadkach zalecacie państwo połączenie terapii par z terapią indywidualną?

Głównie dzieje się to w sytuacji, kiedy w trakcie procesu wspólnej terapii wychodzi, że jedna osoba z pary boryka się z problemami psychicznymi wykraczającymi poza tematykę związku. Może to być utajona depresja, ujawniające się zaburzenia osobowo-

eprasa.pl ed396131e0

ści wcześniej nie zaopiekowanymi terapeutycznie, problemy ze spektrum psychozy, autyzmu itp. Wtedy zalecamy połączenie terapii pary z innymi oddziaływaniami.

Gdy w trakcie procesu wychodzi na jaw, że w związku występuje przemoc albo aktywne uzależnienie u jednej ze stron – w takiej sytuacji przerywamy wspólną terapię i kierujemy osobę z danym problemem w odpowiednie miejsce, żeby podjęła leczenie, pracę nad sobą. W sytuacji występującej przemocy uruchamiamy też obowiązujące nas procedury prawne.

Jak przełamać stereotypy dotyczące terapii i terapii par, jak rozmawiać z partnerem/partnerką o pójściu na terapię?

Wydaje nam się, że to są dwa odrębne pytania. Kwestia stereotypów jest tematem społecznym, natomiast potrzeba pójścia z partnerem na terapię to sprawa bardzo indywidualna, dotyka intymnych obszarów życia dwojga.

Jeśli chodzi o przełamywanie stereotypów, to między innymi (obok rodziców, edukatorów, polityków,

eprasa.pl ed396131e0

specjalistów, pisarzy, filmowców, celebrytów) państwo dziennikarze macie pole do działania i to na szczęście już od dłuższego czasu się dzieje i idzie w bardzo fajnym kierunku. Promowanie zdrowia psychicznego, odczarowywanie terapii jako przestrzeni nie dla „dziwolągów" (żeby nie przytaczać bardziej krzywdzących epitetów), ale właśnie jako miejsca do rozwoju, poznawania prawdy o sobie i innych, łagodzenia surowych przekazów, z którymi na co dzień nieświadomie się zmagamy i które rozgrywamy poprzez agresywne ataki na siebie bądź innych albo od których chcemy uciekać jak najdalej (w pracę, używki, odcięcie, zabiegi plastyczne itp...). Terapia to ciężka praca dla osób się na nią zgłaszających. Wymaga odwagi i przełamania wstydu. Jednocześnie naprawdę jest to droga ku wolności wewnętrznej, ku lepszemu odnajdywaniu się w świecie relacji i ku uldze w cierpieniu.

Myślę, że już kilkakrotnie wspominana tutaj książka Susanny Abse robi znakomitą robotę w zakresie przełamywania stereotypów dotyczących terapii. Autorka ludzkim językiem, przystępnym i wcią-

eprasa.pl ed396131e0

gającym, poprzez poruszające historie par przybliża naszą pracę, ale też zaprasza do empatyzowania z bohaterami. Czytelnik na pewno w niejednej z opowieści odnajdzie siebie.

Jak rozmawiać z partnerem/partnerką o pójściu na terapię? Warto zaznaczać w takich rozmowach pragnienie poprawienia wspólnej sytuacji, popatrzenia na sprawy z nowej perspektywy, gdy wydaje się, że w parze „kręcimy się w kółko". Odradzamy straszenie i przymus, a bardziej odwoływanie się do swoich potrzeb i uczuć, które związane są z życiem pary. Można też podkreślać aspekt rozwojowy takiej próby podjęcia wspólnej terapii. To ma pomóc, a nie zaszkodzić. Lepiej jest przyjść wcześniej, kiedy sytuacja nie jest jeszcze potwornie zagmatwana, nie trwa od lat, a od paru miesięcy. Prewencja to sprawniejszy środek oddziaływania niż resocjalizacja.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

PARTNERZY

LEX KANCELARIA FINANSOWA

QUANTUM NEURON

NYX HOTELS

REMINGTON EST. NEW YORK 1937

Jaruszewscy CHIRURGIA · MEDYCYNA ESTETYCZNA

DR FUCHS CLINIC

weagree

AUTO PREMIUM GROUP

eprasa.pl ed396131e0

WIDZEW I KRÓL MAGAZYNÓW

Łódź, 12 lipca 2023 r. – (od lewej) Robert Dobrzycki z Panattoni, prezes Widzewa Michał Rydz i wiceprezes klubu Maciej Szymański ogłaszają nawiązanie współpracy sponsorskiej

Fot. PAP/Marian Dobrzycki

ROBERT DOBRZYCKI Z PANATTONI ZAMIERZA PRZEJĄĆ WIDZEW ŁÓDŹ. *Sylwester Cacek od restauracji Sphinx, który też kiedyś Widzew kupił, chciał licytować jego herb, żeby spłacić klubowe zadłużenie.*

Tekst: **Szymon Krawiec**

W najbliższych dniach Widzew Łódź ma zmienić właściciela. Nowym nabywcą legendarnego łódzkiego klubu ma zostać Robert Dobrzycki, przedsiębiorca i jeden z najbogatszych Polaków. Od lat rozwija potęgę Panattoni, gigantycznego dewelopera powierzchni magazynowych nie tylko w Europie, ale też w Indiach czy Arabii Saudyjskiej.

Logo Panattoni to za mało

W poniedziałek, 17 marca, Dobrzycki poinformował, że doszedł do pełnego porozumienia z obecnymi wła-

eprasa.pl ed396131e0

dzami Widzewa w sprawie jego inwestycji w łódzki klub. „Liczę, że w ciągu kilku tygodni, z nadzieją, że nawet do dwóch, uda się nasze uzgodnienie przenieść na stosowne umowy i przypieczętować podpisami" – poinformował za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych.

W tym sezonie Widzew Łódź, z 30 punktami na koncie, plasuje się na 13. miejscu PKO BP Ekstraklasy. Dobrzycki łódzki klub wspiera od paru lat. Logo Panattoni jest eksponowane na koszulkach meczowych pierwszego zespołu Widzewa Łódź. Przedsiębiorca ma zresztą wykupioną lożę biznesową na stadionie przy Piłsudskiego, z której ogląda mecze. Został też członkiem rady nadzorczej klubu. Ale to za mało. Jego marzenie jest jedno – mieć własny klub i odnosić z nim sukcesy.

Nadzieje Cacka z restauracji Sphinx

Takim optymizmem wykazywał się Sylwester Cacek, niegdyś bohater naszej Listy 100 najbogatszych Polaków, udziałowiec sieci restauracji Sphinx, który kilka-

eprasa.pl ed396131e0

Łódź, 15 marca 2025 r. – Said Hamulic, zawodnik Widzewa, w klubowej koszulce z logo Panattoni

Fot. PAP/Marcin Zborzyński

naście lat temu również postanowił w łódzki Widzew zainwestować.

– Klub jest w stanie wchłonąć właściwie każde pieniądze. Dlatego ciągłe dofinansowywanie przez właściciela to droga donikąd. Nie motywuje do poprawiania wyników na poziomie zarządzania i sportu – mówił w 2012 r. dla „Wprost”. Chciał, żeby drużyna zarabiała na siebie, ale klub był na sporym minusie. – Przynajmniej jest w klubie świadomość konieczności pokrywania wydatków przychodami i mam nadzieję, że może w przyszłym roku uda się zrównoważyć budżet – dodał.

Widzew na licytację

Trzy lata później komplet wszystkich akcji Widzewa można było wylicytować za 85 zł. Cackowi nie udało się go wyciągnąć z finansowych tarapatów.

Klub miał wtedy 20 mln zł niespłaconych zobowiązań i długą listę wierzycieli. Sportowo nie było lepiej. Po rundzie jesiennej Widzew z zaledwie 9-punktowym dorobkiem zajął ostatnie miejsce w tabeli 1. ligi. Mimo

eprasa.pl ed396131e0

tego, że Cacek zdążył wpakować w klub kilkadziesiąt milionów złotych, przez lata nie mógł dogadać się z władzami miasta w sprawie przyszłości Widzewa. Zdecydował się nawet na desperacki krok, byleby tylko uratować klub. Wystawił akcje klubu na sprzedaż po 1 grosz za sztukę.

Na sprzedaż wystawił też herb klubu. Był do nabycia za 2,5 mln zł, za co oberwało mu się nie tylko od lokalnych mediów, ale przede wszystkim od kibiców Widzewa, którzy klubowe dobra traktują jak świętość. Ostatecznie Cacek złożył w maju 2015 r. rezygnację z funkcji prezesa spółki RTS Widzew Łódź.

Układy sportowo-polityczne

Kibice się ucieszyli, że inwestor, który chciał licytować klubowe trofea, odszedł, ale też nikt z nich nie wiedział, jak ratować łódzki klub. Cacek odszedł z Widzewa w niesławie, mówiąc, że w klub zainwestował i tak dużo za dużo.

– Obecnie rozgrywki piłki nożnej na najwyższych szczeblach to, z małymi wyjątkami, rozgrywki miast

eprasa.pl ed396131e0

Łódź, 2 maja 2010 r. – ówczesny właściciel Widzewa Sylwester Cacek

Fot. PAP/Grzegorz Michałowski

ebrasa.pl ed396131e0

i spółek Skarbu Państwa. Brak istotnego wsparcia klubu przez tego typu organizacje powoduje, że klub musi pracować z niższym budżetem. Dążenie do bycia poza układami polityczno-sportowymi, prowadzi do braku sukcesów sportowych, a to przekłada się na czarny PR. Nikt tego nie lubi, ale jeżeli chce się coś zmieniać, to trzeba mieć twardą skórę i liczyć się, że w jakimś okresie nie będzie przyjemnie. W biznesie wszyscy znają zasadę, że każda zmiana rodzi opór – odpowiadał wtedy na łamach „Wprost” na czarny PR.

Jak będzie z Robertem Dobrzyckim, kolejnym milionerem, który chce kupić Widzew? Dzisiaj dla łódzkiego klubu maluje się bardziej optymistyczna przyszłość. Zadłużenia z czasów Cacka już nie ma, a klub dysponuje rekordowym budżetem na poziomie 50 mln zł.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

Felieton

Jerzy Wysocki

Tesla z wypowiedzeniem

Jesteś zwolniony!" – to powiedzenie przylgnęło do Donalda Trumpa z czasów, gdy prowadził telewizyjny show. Teraz stało się znakiem rozpoznawczym Elona Muska, który masowo zwalnia ludzi z amerykańskiej administracji. Nie tylko, jako główny doradca prezydenta USA miesza się we wszyst-

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl ed396131e0

kie sprawy kraju i świata, wywierając ogromny wpływ na politykę Białego Domu.

W odpowiedzi część klientów odcina się od **SZTANDAROWEGO PRODUKTU** *Muska, uznając, że Tesla to wizerunkowy obciach.*

Jego auta dostają wypowiedzenia od klientów, inwestorów giełdowych i znanych osobistości.

Amerykański senator Mark Kelly to weteran wojny w Zatoce Perskiej. Po utarczkach słownych z Muskiem pozbył się jego Tesli. Żeby było boleśniej, rozstanie nastąpiło na należącej do potentata platformie X. – Ale teraz, za każdym razem, gdy nią jadę, czuję się jak jeżdżący billboard reklamujący człowieka, który rozmontowuje nasz rząd i krzywdzi ludzi. Więc Tesla, zwalniam cię! – napisał senator. Inni posiadacze Tesli ograniczają się do naklejek o treści: „ Kupiłem zanim Musk zwariował".

Gdyby sprawa ograniczała się do symbolicznych gestów, możnaby ją zignorować. Można nie przejmo-

eprasa.pl ed396131e0

wać się przypadkami podpaleń i dewastacji samochodów tej marki, zwalając to na incydentalny wandalizm skrajnych przeciwników. Problem w tym, że wszystko to przekłada się na rynek tych samochodów przyszłości. W Niemczech sprzedaż spadła o 76 proc. w ujęciu rocznym, we Francji o 45 proc, a we Włoszech o 55 proc. Podobnie w innych europejskich krajach, w tym w Polsce, gdzie i tak niewielka sprzedaż spadła o połowę.

Badania przeprowadzone przez organizację EV Politics Projekt w USA pokazują, że Tesla ma najwięcej negatywnych opinii wśród potencjalnych nabywców samochodów elektrycznych. 37 proc. z tych, którzy deklarują zakup jakiegoś elektryka w najbliższym roku, negatywnie ocenia Teslę. Dla porównania, Ford odnotował 24 proc. negatywnych opinii, Volkswagen 23 proc, a Toyota zaledwie 6 proc. Serwis InsideEVs wskazuje, że jednym z kluczowych czynników może być osoba Elona Muska.

Wszystko to razem wzięte ma to proste przełożenie na giełdowe notowania spółki. W ciągu trzech mie-

eprasa.pl ed396131e0

sięcy urzędowania politycznego duetu Trump-Musk, wartość rynkowa Tesli spadła o 48 proc., kapitalizacja zmniejszyła się z 1bln 540 mld dolarów do 777 mld dolarów.

Analitycy JP Morgan przyznają, że nie znają **ANALOGICZNEGO PRZYPADKU** *w historii branży motoryzacyjnej.*

Oczywiście powodów tych spadków jest więcej: oczekiwanie na nowy model, nadzieja na odwleczenie terminu wykluczenia aut spalinowych itp. Jednak jest znacząca liczba osób, która po prostu nie chce afiszować się z Teslą. Gdyby Musk robił statki, podkłady kolejowe, czy jakieś tam komponenty, problemu pewnie by nie było. Ale samochód to więcej niż produkt do przemieszczania. To wizytówka jego posiadacza, jak wieczorowy garnitur, suknia, zegarek, czy biżuteria.

Na dobrą sprawę każdy samochód jeździ podobnie. Nieważne jak zasilany, dowiezie do celu. W zależności

eprasa.pl ed396131e0

od ceny różni się komfort i tyle. Ale odkładamy pieniądze, bierzemy kredyty, spłacamy leasing, by jeździć autem, które wyróżnia, pokazuje nasz status społeczny i zawodowy, charakter i aspiracje. Tak działa ten rynek, tak firmy mozolnie budują reputacje i wizerunek swych marek, wydając krocie na badania opinii, strategie marketingowe i reklamę.

Jeżdżąc Teslą, pokazujemy nie tylko to, że mamy pieniądze. Kreujemy się na postępowych, dbających o środowisko, wspierających nowoczesne trendy i rozwiązania techniczne. Konserwatyzm i awanturniczy styl uprawiania polityki przez głównego doradcę prezydenta nijak z tym nie koresponduje. To w marketingu błąd karygodny i bardzo trudny do naprawienia. Być może wcale.

Czy Elon Musk o tym zapomniał ? A może satelity, podbój kosmosu, kolonizacja Marsa są teraz priorytetem ekscentrycznego biznesmena ? Mocno to prawdopodobne i wreszcie logiczne. Kosmiczne biznesy jego SpaceX uzależnione są od polityki Białego Domu i wymagają potężnego protektora. Musk

eprasa.pl ed396131e0

zainwestował w zwycięską kampanie Trumpa ponad 250 mln dolarów, zwrot z inwestycji może być ogromny i nie ograniczony nastrojami konsumentów. Wystarczy życzliwość Trumpa i jego podpisy. Na całym świecie najlepsze biznesy robi się z państwem i za publiczne pieniądze. Główny doradca ma je na wyciągnięcie ręki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

PUTIN GRA NA CZAS

Fot. Photo by Handout / KREMLIN.RU / AFP/ EN

Moskwa, 12 marca 2025 r. – Władimir Putin spotkał się na Kremlu z dowódcami wojsk walczących w obwodzie kurskim

– Mam nadzieję, że Amerykanie szybko zrozumieją, że **PUTIN** *nie jest wiarygodnym partnerem, z którym można się na coś umówić. Nie przestrzega żadnych ustaleń, a celem jego funkcjonowania jest wojna.* **GDY WALKA SIĘ SKOŃCZY, STRACI RACJĘ BYTU I WŁAŚNIE DLATEGO Z NIEJ NIE ZREZYGNUJE** *– mówi* **GEN. ROMAN POLKO**, *były dowódca jednostki Wojsk Specjalnych GROM.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Wiceprezydent USA J.D. Vance jednoznacznie odciął się od słów Andrzeja Dudy, który w „Financial Times" zaproponował umieszczenie w Polsce amerykańskiej broni atomowej w ramach programu Nuclear Sharing. Vance stwierdził, że byłby „zszokowany", gdyby Donald Trump podjął taką decyzję. Polski prezydent wyrwał się przed szereg, czy postąpił właściwie?

eprasa.pl ed396131e0

W dyskusji z Amerykanami trzeba znać wartość samego siebie, a negocjacji nie prowadzić na kolanach. Tak robi to Radosław Sikorski, Andrzej Duda również akcentuje to, co chcemy osiągnąć. Najlepiej byłoby jednak, by najważniejsi urzędnicy państwowi: premier, prezydent i minister spraw zagranicznych wcześniej ustalili wspólny przekaz, jak chcemy realizować program Nuclear Sharing (koncepcja polityczna Sojuszu

Gen. Roman Polko

– generał dywizji Wojska Polskiego, oficer dyplomowany wojsk powietrznodesantowych i sił specjalnych, doktor nauk wojskowych w specjalności kierowanie organizacją, były dowódca jednostki Wojsk Specjalnych GROM.

eprasa.pl ed396131e0

Północnoatlantyckiego, zakładająca udostępnianie głowic jądrowych państwom zrzeszonym w NATO, które jej nie posiadają – red.).

Nie trzeba być wybitnym strategiem, by przewidzieć, jak na słowa Andrzeja Dudy zareaguje Biały Dom. Odpowiedź wiceprezydenta USA jest zbieżna z tym, **CZEGO OCZEKUJE PUTIN**.

Zaskoczyła pana reakcja Vance'a?

Nie. Administracja amerykańska zmieniła język z dyplomatycznego na sowieckie nadęcie, co nie zmienia istoty – trzeba pilnować, by relacje transatlantyckie były jak najlepsze, ale toczyć z USA twarde rozmowy. Lepsza otwartość niż poprawność polityczna, która zakłóca normalną relację.

Steve Witkoff, wysłannik Donalda Trumpa, spotkał się w czwartek w Moskwie z Władimirem Putinem. W CNN przyznał, że rosyjski przywódca „akceptuje filozofię prezydenta Trumpa" i chce zakończenia

eprasa.pl ed396131e0

wojny. Natomiast w tym tygodniu ma dojść do rozmowy telefonicznej między prezydentami USA i Rosji. Czego pan się spodziewa?

Mam nadzieję, że Amerykanie szybko zrozumieją, że Putin nie jest wiarygodnym partnerem, z którym można się na coś umówić. Nie przestrzega żadnych ustaleń, a celem jego funkcjonowania jest wojna. Gdy walka się skończy, straci rację bytu i właśnie dlatego z niej nie zrezygnuje.

Kluczowe znaczenie w negocjacjach będzie miał - jak zapowiedział Witkoff - status czterech okupowanych i anektowanych przez Rosję obwodów. Nie ujawnił jednak, czy USA uznają rosyjskie zdobycze terytorialne. Trump na to przystanie?

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow od dawna mówi, że nie chodzi o zdobycze terytorialne, ale o nowy ład oraz wycofanie się sił NATO nie tylko z samej Ukrainy, ale obszarów, które Rosja uważa za własny obszar wpływów, w którym – na nieszczęście – i Polska się znajduje.

Cel końcowy to wyparcie USA z Europy.

eprasa.pl ed396131e0

USA tego nie widzą, czy nie leży to w ich interesie?

Putin od zawsze dąży do skłócenia ze sobą poszczególnych krajów, by rozmawiać z nimi z osobna. Nie toleruje UE, bo nie podoba mu się, że mamy siłę. Trudno mi pojąć, dlaczego tak traktuje Europę również Trump.

Z drugiej strony mówi: „Jeśli Rosja nie zgodzi się na rozejm, rozczaruje świat". Straszy też Moskwę zaostrzeniem sankcji na rosyjską ropę, gaz banki. Czy ta strategia jest w stanie zmusić do czegoś Putina?

USA same przyznają, że 60 proc. dotychczas wprowadzonych sankcji nie działa. To też zarzut pod adresem Europy, że po cichu przyzwala na to, by sankcje były przez Rosję obchodzone. Na miejscu Putina zgodziłbym się na ten rozejm i nie przestrzegałbym go, jak innych postanowień. Ale byłoby to zbyt oczywiste.

Nie będzie chciał zawieszenia broni, dopóki całkowicie nie wypchnie Ukraińców z **OBWODU KURSKIEGO**. *Może też liczy na jakieś zdobycze w rejonie Donbasu.*

eprasa.pl ed396131e0

Żaden pokój, rozejm czy strefa rozdzielenia nie mają racji bytu, jeśli nie będą pilnowane przez jakąś zewnętrzną siłę, która ma moc sprawczą.

Na to Putin się nie zgodzi.

Właśnie dlatego gra na czas. Będzie potrzebował przerwy strategicznej, by przegrupować własne siły, dozbroić armię, podejść do kolejnych działań. Teraz chce wymusić na USA obietnicę, że w czasie rozejmu Ukraina nie będzie w żaden sposób wspierana militarnie. Jak tylko otrzyma to zapewnienie, sam będzie się zbroił ze zdwojoną siłą.

A jak wobec tego może wyglądać dalszy plan Trumpa?

Do tej pory udało się mu się osłabić wiarygodność Sojuszu NATO, wyciągnąć z izolacji Putina, zdołować Ukrainę i upokorzyć Zełeńskiego, więc nie wiadomo, co się wydarzy. Niektórzy mówią, że w tym szaleństwie jest metoda, a najlepiej odpuśćmy sobie tę Ukrainę.

Putin gra na nastrojach, by przekonać zachodnie społeczeństwa, że w istocie nie ma żadnego wyjścia, bo Rosji nie da się pokonać i trzeba się dogadać. Otóż nie.

eprasa.pl ed396131e0

Prezydent Ronald Reagan pokazał, że ZSRR w wyścigu zbrojeń **DA SIĘ POKONAĆ**, *tylko potrzebna jest wytrwałość.*

O tym mówił też w pierwszych dniach wojny prezydent USA Joe Biden.

Trochę jednak zabrakło tej wytrwałości.

Rozważa pan wariant, że Trump skłóci się z Putinem?

W USA nie rządzi dyktatura i myślę, że Trump przekona się na własnej skórze, że nie dogada się z Putinem i zrozumie, że za dużo łączy USA z Europą – od gospodarki po bezpieczeństwo, a rozwód z Europą byłby ogromną stratą, która w żaden sposób nie opłaci się USA.

Temat bezpieczeństwa połączył Europę, ale najwyraźniej nie polskich europosłów. Kandydat na prezydenta Szymon Hołownia skrytykował polityków PiS i Konfederacji, którzy podczas głosowania w Parlamencie Europejskim opowiedzieli się przeciwko uznaniu Tarczy Wschód za flagowy projekt dla bezpieczeń-

eprasa.pl ed396131e0

stwa UE. Czy powinni – jak postuluje marszałek Sejmu – złożyć mandaty, przeprosić albo zejść ze sceny?

PiS używa narracji, że niby Unia Europejska da 800 miliardów euro, które mają pomóc w dozbrojeniu kontynentu i uniezależnieniu go od dostaw uzbrojenia spoza UE, ale co Polska z tego będzie miała. Pewnie pójdzie to na inne firmy, nie polskie, a Niemcy będą nam coś narzucać.

Coś jest na rzeczy?

Obecnie 80 proc. zbrojenia Europa kupuje od firm amerykańskich. Jeśli Trump zmusi UE, by sama uruchamiała linie produkcyjne, oczywiście pojawi się rywalizacja firm zbrojeniowych i pozycja Polski jest słabsza. Zawdzięczamy to tym, którzy potworzyli synekury w przemyśle zbrojeniowym.

Gdyby zakłady zbrojeniowe wykorzystywały swoje szanse, były rządzone przez kompetentnych ludzi, a nie nominatów partyjnych, pewnie mogłyby w dużo lepszy sposób rywalizować na rynku.

Rezolucja na razie ma charakter deklaratywny, nie mówimy o przepisach, które wchodzą w życie. Czy pan

eprasa.pl ed396131e0

na miejscu prawicowych europosłów poparłby ten dokument?

W kwestiach bezpieczeństwa trzeba odrzucić **PARTYJNE GIERKI** *i przekonanie, że musimy się odróżniać za wszelką cenę.*

Trzeba iść w jednym kierunku i oczekiwałbym od wszystkich stron współdziałania. Mogli się wcześniej spotkać, omówić między sobą temat, to by znacznie lepiej na zewnątrz wyglądało.

PiS uważa, że rezolucja promuje konfrontacyjną pozycję wobec USA.

Sporo w tym populizmu. Nie ma żadnej konfrontacji, tylko budowa autonomii strategicznej. Siły powstają w ramach struktur NATO, żeby realizować oczekiwania Trumpa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

Felieton

Fot. Adam Jagielak

Gen. Waldemar Skrzypczak

Europa kontra autokraci

Prezydent Trump łudził się, że Putin tylko czeka na jego inicjatywy pokojowe. To, jak Putin traktuje wysłanników Waszyngtonu, świadczy o tym, że Moskwa wykorzystuje szanse, jakie dali im Amerykanie. Skandaliczne potraktowanie w Białym Domu Zełenskiego, wstrzymanie pomocy wojskowej

eprasa.pl ed396131e0

oraz wsparcia wywiadowczego, wpisuje się w oczekiwania Kremla – to podważanie potęgi USA.

Kolekcjoner wrogów

Chaos informacyjny autorstwa Trumpa i jego sztabu nie pozwala zdefiniować strategii, jaką Biały Dom już dawno powinien określić. Przekonanie prezydenta USA, że Putin skłaniał się będzie ku jego propozycjom, legło w gruzach. I aż dziw, że w Waszyngtonie nie widzą gry Putina, który swoje oczekiwania wobec USA wyraźnie zdefiniował.

Rękoma Trumpa Rosjanie chcą upokorzyć Ukrainę i Biały Dom dał się w tę grę wciągnąć.

Pasmo politycznych i dyplomatycznych porażek Amerykanie zaczęli w Monachium. I nadal **BRNĄ W TEN SHOW**, *którego autorami są jednak Rosjanie.*

Nie wiadomo czemu Trump jest przekonany, że w jego możliwościach jest szybkie doprowadzenie do

eprasa.pl ed396131e0

pokoju w wojnie za naszą wschodnią granicą. Ale w tym niezrozumiałym pędzie do rozmów z Putinem Amerykanie stracili z oczu powagę sytuacji.

Trump i jego sztab swoimi chaotycznymi działaniami osłabiają rolę USA jako globalnego gracza. Z tej szansy korzysta Putin. Do gry, już nie tylko w roli obserwatora, wchodzą Chiny. USA stoi wobec faktu konieczności podziału swoich wysiłków na kolejne obszary ich strategicznego zainteresowania. Bliski Wschód i Indo-Pacyfik coraz bardziej absorbować będą uwagę Trumpa, który jest sprawcą obudzenia demonów wrogich USA. Za błędy Trumpa Ameryka zapłaci wysoką cenę. To typowy kolekcjoner wrogów, nawet wśród niedawnych sojuszników.

Czas na zjednoczoną Europę

Na scenie wielkiej gry nie tylko powinna, ale musi pojawić się zjednoczona Europa. Która ma dwa atuty. Jest globalnym graczem. Politycznie, ekonomicznie i już niebawem – jak sądzę – i militarnie. Drugi atut to bycie jedynym sojusznikiem USA na mapie współczesnej

eprasa.pl ed396131e0

nam cywilizacji. I Trump niebawem to dostrzeże. Oby nie za późno dla USA.

Zjednoczona Europa ma aktualnie trzy misje. Utrzymać jedność, niezależnie od moskiewskich kolaborantów – Węgier i Słowacji, a także zwielokrotnić możliwości przemysłów zbrojeniowych w celu ciągłego wsparcia Ukrainy – oraz dla rozwoju własnych zdolności militarnych.

Po działaniach wielu koncernów zbrojeniowych widać **PEŁNĄ MOBILIZACJĘ** *i rozwijanie nowych zdolności technologicznych i produkcyjnych.*

W Polsce, już zgodnie z tradycją, nie ma kto podjąć decyzji o mobilizacji przemysłu zbrojeniowego. Stąd nieśmiałe jeszcze próby konsolidacji przemysłu prywatnego, któremu jednak wróżę przyszłość. Pod warunkiem, że politycy zrozumieją, na czym polega przyszłość polskiej zbrojeniówki i nie będą wkładali kija w szprychy.

eprasa.pl ed396131e0

Jeszcze nigdy wcześniej zjednoczona Europa nie stała przed takim wyzwaniem, jakie próbuje nam zaaplikować Putin. Dąży on również do przekonania Trumpa do wycofania lub ograniczenia obecności sił zbrojnych USA w Europie. Ufam, że amerykańscy wojskowi uzmysłowią Białemu Domowi, jak jest to niebezpieczne. Nie tylko dla Europy, ale i dla USA.

Panika w Mińsku i Moskwie

Europa dała wyraz jedności, biorąc współodpowiedzialność za Tarczę Wschód. Wojna hybrydowa doskwiera Polsce. W Brukseli w końcu dojrzeli do decyzji, które nas wesprą w walce przeciwko Putinowi i Łukaszence.

Brukselska jednomyślność musiała mocno zdziwić obu kacyków. Od razu zaatakowali Europę, że rzekomo szykuje się przeciwko Rosji i Białorusi. Mińsk i Moskwa cierpią na amnezję. Wszak niedawno jeszcze rozmieszczali broń jądrową u Łukaszenki, czym on sam się chwalił. Kierowali rosyjskie wojska na białoruskie poligony, strasząc nas wielkimi ćwiczeniami. Wpadli w panikę, bo nie przestraszyliśmy się. Przeciwnie, zbro-

eprasa.pl ed396131e0

imy się, aby oni się bali nas, nie my ich. To radykalny zwrot w geopolitycznej i militarnej sytuacji w Europie Wschodniej. Widoczne przerażenie w Moskwie jest powodem ataków propagandy rosyjskiej, która widzi już widmo agresji Europy na Białoruś i Rosję.

Chcę wierzyć, że jakikolwiek akt agresji na europejskiego członka NATO stanie się początkiem końca autokratów ze wschodu. Solidarnie wystąpimy zgodnie z artykułem 5. Nawet wtedy, gdy Trump będzie nadal pod urokiem Putina i nie zaangażuje się w kolektywną obronę. Już mamy dużą przewagę militarną nad połączonymi siłami Rosji i Białorusi, a najbliższe lata zwielokrotnią nasze możliwości i szanse.

Putin nie boi się jednak naszych wojsk tak, jak europejskiej jedności i solidarności.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

ŚRODOWISKO JEST PODZIELONE MATERIALNIE

Fot. Facebook / Jacek Kawalec

– Ludzie się burzą, jak słyszą, że jakaś gwiazda, piosenkarka czy aktor narzeka na małą emeryturę. A rzeczywistość wygląda tak, że ktoś taki, otrzymując niskie wsparcie, żeby zachować status, do którego przywykł, musi jeszcze pracować. Większość naprawdę ledwo przędzie. To, że **DUŻY ODSETEK NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA PRACUJE NA UMOWACH ŚMIECIOWYCH, NIE MYŚLĄC O PRZYSZŁOŚCI, BO STARA SIĘ ZAPYCHAĆ DZIURY NA CO DZIEŃ – TO DOTYCZY W TAKIM SAMYM STOPNIU, JEŚLI NIE WIĘKSZYM, ŚRODOWISKA ARTYSTYCZNEGO.** *Szczęśliwie zawód aktorski, moim zdaniem, można uprawiać do końca –* **MÓWI JACEK KAWALEC.**

Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

eprasa.pl ed396131e0

Popularność przytłacza czy bardziej łechta ego?

Na pewno mniej przytłaczała kiedyś, niż może przytłaczać dzisiaj, choćby ze względu na brak social mediów. Kiedy zaczynałem, nie byłem bombardowany ogromną ilością informacji na swój temat w przestrzeni publicznej, nie było takiej presji. Dzisiaj cokolwiek człowiek zrobi, założy kapelusz, czy go zdejmie, odwróci się w prawo albo w lewo – jest to komentowane. To bezsensowne zaprzątanie ludzkiej uwagi.

Oczywiście zawsze miałem do czynienia z kolorową prasą, pisano w niej bzdury czy jakieś mało istotne rzeczy, ale przed laty nie było tego tak dużo, więc popularność nie doskwierała tak, jak może doskwierać teraz. Wiele też zależy od tego, co człowiek jest w stanie z nią zrobić, jak ją skonsumować. Jeżeli jest na tyle dojrzały, żeby sobie z tym poradzić i pchnąć to we właściwą stronę, to jest ok.

Jak pan konsumował swoją popularność?

Różnie. Kiedy przyszła, byłem już kilka lat po szkole filmowej, po Wydziale Aktorskim Łódzkiej Filmówki,

eprasa.pl ed396131e0

miałem etat w Teatrze Polskim, na co dzień grałem Szekspira, Gombrowicza i Fredrę, na tym byłem skupiony. Z kolei „Randka w ciemno” zajmowała mi góra dwa dni w miesiącu. Mimo wszystko popularność mnie przejmowała, bo to rzeczywiście był gwałtowny przeskok. Zawsze też miałem i mam szacunek do ludzi, którzy życzliwie się do mnie zwracają, którzy traktują mnie jak zwykłego człowieka, starają się widzieć we mnie osobę, która ma swoją wrażliwość, swoje życie, a nie celebrytę.

W ogóle pojęcie celebryty, które zostało skopiowane z masowej kultury zachodniej do naszej przestrzeni społecznej, jest bolesne i krzywdzące. Irena Kwiatkow-

Jacek Kawalec

– aktor teatralny, filmowy i dubbingowy, a także prezenter telewizyjny oraz piosenkarz. W latach 1992–1998 prowadził program TVP1 „Randka w ciemno”. Zagrał m. in. w serialach: „I kto tu rządzi?”, „Halo Hans!” i „Ranczo”. Od 2022 r. jest wokalistą zespołu Budka Suflera.

eprasa.pl ed396131e0

ska, z którą przez kilkanaście lat miałem zaszczyt i przyjemność współpracować na scenie teatralnej, miała takie powiedzenie, że kiedyś aktorzy chcieli być gwiazdami, a teraz gwiazdy chcą być aktorami. I trochę miała w tym racji.

Kompetencje dziś nie są najistotniejsze?

Nie zawsze są, mało tego – widzę, że ludzie, którzy nie mają umiejętności, a z jakiegoś powodu stają się popularni, są brani do produkcji, obsadzani, stawiani do spełniania zadań, do których nie mają kwalifikacji. Wśród nich są też wyjątki, zdarzają się ludzie, którzy – nagle okazuje się – robią to świetnie, ale jednak moim zdaniem ktoś, kto uczył się ileś lat jak wykonywać dany fach, zawsze będzie do niego lepiej przygotowany.

Czy popularność coś panu zabrała?

Coś mi zabrała, coś dała – bilans się wyrównuje. Ale rzeczywiście miało miejsce coś takiego, że – mimo że byłem wtedy młodym, jeszcze z niedużym stażem, ale już coraz bardziej krzepnącym na zawodowym rynku aktorem – nagle, po prostu z dnia na dzień urwały się

eprasa.pl ed396131e0

jakiekolwiek propozycje ekranowe, filmowe czy to serialowe... I to trwało kilkanaście lat. Nie mogę mieć pretensji do opinii publicznej, która widziała we mnie faceta prowadzącego popularny program, z tym mnie kojarzyła, bardziej mogę mieć żal do reżyserów obsady, którzy szufladkują ludzi, nie patrząc na ich potencjał i umiejętności.

Dziś, mając wiedzę jak potoczyła się pana ścieżka zawodowa, gdyby mógł pan raz jeszcze zadecydować, podjąłby się pan prowadzenia tego programu?

Jest to pytanie z gatunku Fausta (śmiech). Podpiszemy cyrograf albo nie podpiszemy. Nie wiem. Tak się wydarzyło i z perspektywy czasu nie mam prawa ani tego żałować, ani być nadmiernie z tego powodu zadowolonym.

Czy dziś „Randka w ciemno", z konkurencją w postaci programów typu „bikini reality", portali randkowych i Internetu, miałaby rację bytu?

Były nawet robione podchody pode mnie, bo zdaje się, że co jakiś czas pojawia się jakiś pomysł na odświeżenie tego programu, ale mnie się niezmiennie

eprasa.pl ed396131e0

wydaje, że dzisiaj to już jest anachronizm. Na początku lat 90., kiedy zachłystywaliśmy się wolnością i tym, że można robić tego rodzaju show w telewizji, miało to sens.

> *Dzisiaj Internet jest* **JEDNĄ WIELKĄ RANDKĄ W CIEMNO**, *mamy całą masę różnych aplikacji randkowych... Powrót tego programu już chyba trochę nie ma sensu.*

Pan posmakował różnego rodzaju popularności: gwiazdy telewizji, aktora i muzyka. Który zawód, według pana, cieszy się największą estymą, najlepszym odbiorem społecznym?

Myślę, że każdy z tych zawodów i każdy z tych rodzajów popularności mają swoje jasne i ciemne strony. Jeżeli chodzi o moją muzyczną aktywność, to ona nie wzięła się z powietrza, bo mam trochę wykształcenia muzycznego. Nawet w czasie, kiedy prowadziłem „Randkę w ciemno", czyli 30 lat temu, nagrałem so-

eprasa.pl ed396131e0

lową płytę z sonatami Szekspira w rockowych aranżacjach. Tyle tylko, że wtedy zaszkodziła mi popularność telewizyjnego show.

Może ludzie bardziej spodziewali się, że będę śpiewał coś **ZBLIŻONEGO DO DISCO POLO**, *a nie ambitną rockową muzykę z tekstami Szekspira?*

Ta płyta została zauważona za granicą, w Polsce – niekoniecznie. Trochę mnie to zraziło do kontynuowania mojej drogi muzycznej, aczkolwiek nigdy z niej nie rezygnowałem.

A jeśli chodzi o wszystkie odnogi mojej pracy, to największą satysfakcję i radość daje mi bezpośredni kontakt z widzem. Największą tego dawkę dostałem w teatrze; to jest bycie na scenie i kreowanie nie tylko postaci, ale w ogóle przestrzeni scenicznej, skupianie uwagi widza. To jest coś, co gwarantuje chyba więcej endorfin niż dostają politycy, kiedy sięgają po władzę. To również dotyczy bycia na scenie i śpiewania, bez względu na to,

eprasa.pl ed396131e0

czy to jest jeden z moich autorskich projektów czy występ z Budką Suflera. Współtworzymy coś, czujemy przepływ energii z widownią, która reaguje, i to jest super. Nie da się tego porównać z niczym innym.

To też jest rodzaj władzy - rząd dusz.

To jest więcej niż władza, bo to działa w dwie strony, władza działa przeważnie w jedną. To, że mam władzę nad ludzką uwagą, to jest jedno, ale to, że ludzie wychodzą ze spektaklu czy z koncertu o coś bogatsi, to jest druga sprawa. Dodatkowo ja również wychodzę wzbogacony przez nich. Jest to transakcja wiązana.

A władza działa w jedną stronę - co to znaczy?

Słuchamy wielu różnych obietnic, najczęściej w czasie kampanii wyborczych, a potem zderzamy się z rzeczywistością, która już nas tak pozytywnie nie nastraja. Nasze oczekiwania, nasze marzenia, które wrzucamy do urn wyborczych, rzadko kiedy się realizują.

Powiedział pan kiedyś, że silna władza nie boi się żartów z siebie. Czy z naszej obecnej władzy możemy się śmiać? Ona jest silna?

eprasa.pl ed396131e0

Akurat ta władza nie boi się żartów z siebie i myślę, że większość ludzi, którzy w tej chwili są przy władzy, ma świadomość swoich mankamentów. Ale wydaje mi się też, że dobrze by było, gdyby robili więcej, żeby zrealizować to, co nam obiecali, sprawniej oblekali deklaracje w rzeczywistość.

Są jakieś potrzeby artystów, które są niezaspokajane, nie brane przez władzę pod uwagę?

Przede wszystkim jesteśmy bardzo pomijani i lekceważeni jeśli chodzi o konsumpcję tego, co stworzyliśmy; chodzi głównie o prawa autorskie, które są w Polsce traktowane po macoszemu i to przez każdą władzę, bez względu na opcje: prawo, lewo itd...

Zdaję sobie sprawę z tego, że artyści nie są dużym elektoratem, raczej małym wycinkiem naszego społeczeństwa, ale z drugiej strony **JESTEŚMY OPINIOTWÓRCZY**, *prawda?*

eprasa.pl ed396131e0

Choć problem też tkwi w tym, że nasze środowisko jest podzielone: tylko nieliczni mogą mówić o jakimś spektakularnym sukcesie materialnym, nie muszą się martwić, czy im starczy na życie albo jak będą funkcjonować na starość. Większość artystów, olbrzymia większość, nie ma stabilności finansowej, nie ma zabezpieczenia emerytalnego. Ludzie się burzą, jak słyszą, że jakaś gwiazda, piosenkarka czy aktor narzeka na małą emeryturę. A rzeczywistość wygląda tak, że ktoś taki, otrzymując niskie wsparcie, żeby zachować status, do którego przywykł, musi jeszcze pracować. Większość z nich naprawdę ledwo przędzie. To, że duży odsetek naszego społeczeństwa pracuje na umowach śmieciowych, nie myśląc o przyszłości, bo stara się zapychać dziury na co dzień – to dotyczy w takim samym stopniu, jeśli nie większym, środowiska artystycznego.

Szczęśliwie zawód aktorski, moim zdaniem, można uprawiać do końca: znakomity przykład Leona Niemczyka, który był z nami na planie „Rancza" do samego końca; autentycznie wolał mieć przerwę mię-

eprasa.pl ed396131e0

dzy ujęciami na to, żeby skorzystać z butli tlenowej, niż leżeć w szpitalu i tam umierać w samotności. Zawód aktorski daje tę możliwość, że jeżeli ktoś jest utalentowany i jest dla niego przestrzeń do zagrania, coś do stworzenia, do wykreowania, to można to zrobić równie dobrze jako dwudziestolatek, jak i stulatek.

Środowisku artystycznemu zarzuca się, że w czasie prosperity nie myśli o emeryturze, nie odkłada, a potem narzeka na jej wysokość.

Wynika to czasami też z naszej naiwności. Myślę, że ta naiwność jest potrzebna do tego, żeby być twórcą, żeby być artystą. Musimy patrzeć na świat trochę jak dzieci po to, żeby umieć zauważyć jego różne kolory i mieć większą na nie wrażliwość. Z drugiej strony to przeszkadza, żeby mieć tzw. twardą dupę, która jest nieodzowna, żeby przetrwać.

Pan ją ma i czy był pan w nią często kopany?

Jak każdy człowiek dostałem wiele takich kopniaków. Są szczęściarze, którym się to zdarza rzadziej niż częściej, ja plasuję się gdzieś pośrodku skali. Natomiast

eprasa.pl ed396131e0

moja naiwność nie opuszcza mnie z wiekiem, co z jednej strony trochę przeszkadza w życiu, z drugiej – napędza mnie do tego, żeby robić ciekawe, fajne i nowe rzeczy. Wiara w ludzi jest mi mimo wszystko potrzebna, żeby nie zwariować. Staram się też wyciągać wnioski i uczyć na potknięciach, choć to nie jest proste.

Wspomniał pan Leona Niemczyka i „Ranczo" - na czym polegał fenomen tego serialu?

To była rzecz stworzona, zwłaszcza przez scenarzystów, z miłością i szacunkiem do drugiego człowieka. Każdy mógł tam znaleźć coś dla siebie, coś fajnego. Nawet postaci, które były z założenia negatywne, dają się lubić.

Myślę, że „Ranczo" robiło bardzo dobrą robotę, jest **DOBRYM LEKARSTWEM** *na to, co dzieje się z naszym społeczeństwem*

– mówię o polaryzacji, która jest potworna i podsycana głównie przez media społecznościowe; treści

eprasa.pl ed396131e0

podpowiadane nam przez algorytmy powodują, że okopujemy się w swoich poglądach, na swoich stanowiskach, nie potrafimy patrzeć na drugą stronę jakiegokolwiek sporu jak na drugiego człowieka, patrzymy na nią jak na wroga.

A ten serial pokazał, że możemy się w czymś łączyć, że możemy spojrzeć na życie oczami tej drugiej strony. Dlaczego ktoś krzyczy je...ć tych czy je...ć tamtych? Bo budzi się w nim gniew za jego krzywdę. Spróbujmy poczuć krzywdę drugiego człowieka, zanim go obrazimy.

Co dzisiaj może nas połączyć?

My łączymy się w sytuacjach kryzysowych: wybucha wojna, biegniemy z pomocą, jednoczymy się raz do roku również przy okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, chociaż w tym roku próbowano nam to zaburzyć... To tak boli, że ludzie w czymś takim też potrafią szukać dziury, wyładowywać swoją frustrację...

Fajnie by było, gdybyśmy potrafili się połączyć nie tylko w sytuacji trudnej czy wymagającej, ale również

eprasa.pl ed396131e0

tak na co dzień, żebyśmy potrafili i starali się być jednością każdego zwyczajnego dnia. To jest niestety bardzo trudne, tym bardziej, że co chwila czyhają na nas jakieś pokusy, ktoś nam przypomina, jak bardzo się od siebie różnimy.

Świat show-biznesu to również są pokusy. Ulegał pan im na jakimś etapie swojego życia czy kariery?

Nigdy nie miałem problemów z uzależnieniami; u mnie zawsze kontakt z jakimikolwiek używkami był na tyle kontrolowany, że spokojnie dawałem sobie z tym radę. Natomiast obserwowałem wielu moich kolegów i przyjaciół, którym życie złamało się z tych powodów...

W naszym kraju i w naszej kulturze alkohol jest wszechobecny, substancje odurzające są na porządku dziennym wśród młodych ludzi. A duże koncerny i firmy globalne jeszcze na tym zarabiają – to jest cholernie smutne.

Żyjemy też w czasach hejtu, który dotyczy i potrafi poturbować nie tylko młodych - miał pan z nim do czynienia, czy to zjawisko raczej pana ominęło?

eprasa.pl ed396131e0

Ja wiem, że hejt zawsze znika w bliższym kontakcie z drugim człowiekiem. Ktoś, kto dzisiaj w Internecie pisze na mój temat anonimowo jakieś obraźliwe słowa czy wręcz zieje pogardą, że np. według niego „nie brzmię tak jak powinienem brzmieć i w ogóle jakim prawem biorę się za śpiewanie”, nie miałby odwagi spojrzeć i powiedzieć mi tego w oczy. Hejtowanie to jest wyładowywanie frustracji, swojego podłego nastroju: wstaję rano, nie mam co robić, więc odpalam Internet i za swoje niepowodzenia wyżyję się na jakimś celebrycie. Mam świadomość tego mechanizmu, dlatego nie żywię do tych ludzi żadnych negatywnych uczuć, te komentarze też aż tak bardzo nie zaprzątają mojej uwagi. Raczej patrzę do przodu i skupiam się na tym, co ja mogę zrobić.

A propos patrzenia do przodu: nie lęka się pan starości? Podobno pana idolem w tej kwestii jest Mick Jagger?

Ktoś pomyśli, że Kawalec chce być tak popularny jak Mick Jagger, mieć jachty itd. Pewnie, że chciałby, tylko nie o to mi w tym chodzi.

eprasa.pl ed396131e0

Chodzi o energię, o to, że starość jest raczej **STANEM UMYSŁU** *niż rzeczywistym faktem, bo to, jak myślimy, warunkuje to, czego chcemy i co możemy.*

Nazwa zespołu The Rolling Stones też dużo mówi, bo kamienie, które się toczą, nie obrastają mchem.

Czyli rozumiem, że nie boi się pan przemijania?

Nie, nie boję się i też nie boję się tego, że to przemijanie może w pewnym momencie mieć swój kres. Będzie, co będzie. To, na co mogę mieć wpływ, staram się realizować, a to, na co nie mam, to są już wyższe siły i energie kosmiczne.

Co zatem pan teraz realizuje?

Szukam sobie harmonii i balansu, a jednocześnie mam jakieś swoje plany, pomysły i próby wprowadzenia porządku w mój zawodowy chaos, bo ja jestem człowiekiem, który bierze i robi trochę za dużo naraz – tak się działo przez całe życie, otwierałem różne zawodowe ścieżki.

eprasa.pl ed396131e0

W związku z tym w najbliższym czasie chcę się skoncentrować na tym, żeby wydać swój solowy album, pracuję nad tym intensywnie; mam nadzieję, że do końca roku to mi się uda. Aczkolwiek, wbrew temu, co się pojawiło gdzieś tam w przestrzeni publicznej, absolutnie nie rezygnuję z mojego wyuczonego i uprawianego przez wiele lat zawodu aktorskiego. Bo ten zawód zawsze dawał i jeszcze, mam nadzieję, będzie mi dawał dużo radości. A ja, wykonując go, mam nadzieję dawać ludziom coś z siebie, jeśli tylko będą chcieli to brać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ed396131e0

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl ed396131e0